

Orzecznictwo  
Sądu Apelacyjnego  
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 1/2010

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne  
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:**

***Przewodniczący:*** Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
Krystyna Mielczarek

***Z-ca Przewodniczącego:*** Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
Michał Klos

***Członkowie Kolegium:***

- SSA Wincenty Ślawnki
- SSA Zdzisław Klasztorny
- SSA Jadwiga Wojewoda
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Ewa Chądzyńska
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Jacek Błaszczak

**ISSN 1689-7919**

**Łódź, styczeń-marzec 2010 r.**

**W dniu 10 kwietnia 2010 r. w tragicznym wypadku lotniczym pod Smoleńskiem zginęła adwokat Joanna Agacka – Indecka, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej. Była znakomitym prawnikiem i znawcą prawa karnego, oddaną bez reszty osobom, których prawa reprezentowała. Jej wystąpienia na sali sądowej cechowała precyzja wywodu, głęboka znajomość sprawy, piękno języka i szacunek dla uczestników procesu oraz sądu. W Jej osobie skupiały się najpiękniejsze cechy zawodu adwokata.**

**Świadomość ogromnej straty, którą poniosła Polska Adwokatura, a zwłaszcza łódzkie środowisko prawnicze, towarzyszy i nam sędziom. Śp. Joanna Agacka – Indecka na zawsze pozostanie w naszej pamięci.**

*W imieniu sędziów i pracowników Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
Kolegium Redakcyjne „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi”*

## PRAWO CYWILNE

-1-

### Wyrok z dnia 16 kwietnia 2008 r. I ACa 72/08

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek  
Sędziowie: SA Hanna Rojewska  
SA Tomasz Szabelski (spr.)

**W przypadku wyrządzenia szkody zarządcy wskutek nienależytego wykonania umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym, naprawienie tej szkody obciążać powinno Skarb Państwa, a nie zarządzane przedsiębiorstwo.<sup>1</sup>**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2008 r. sprawy z powództwa „W. – Z.” spółki z o.o. w Z. W. przeciwko „W.” spółce z o.o. w Z. W. i Skarbowi Państwa – Wojewodzie Ł. o odszkodowanie na skutek apelacji powódki i pozwanej spółki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 23 października 2007 r.

I. z obu apelacji zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

1. zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody Ł. na rzecz „W. – Z.” spółki z o.o. w Z. W. kwotę 2.937 724,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2004 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 23.977 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 861.057,36 zł;
3. oddala powództwo w pozostałej części w stosunku do Skarbu Państwa – Wojewody Ł. oraz w całości w stosunku do pozwanej „W.” spółki z o.o. w Z. W.;

---

<sup>1</sup> SN wyrokiem z dnia 30 stycznia 2009 r. w sprawie II CSK 435/08 oddalił skargę kasacyjną pozwanego dzieląc stanowisko SA, iż wyłącznie legitymowanym biernie jest pozwany Skarb Państwa – Wojewoda Ł.

4. zasądza od „W. – Z.” spółki z o.o. w Z. W. na rzecz „W.” spółki z o.o. w Z. W. kwotę 7.215 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

II. oddala apelację strony powodowej w pozostałej części;

(...).

## **Z uzasadnienia**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 października 2007 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego „W.” spółki z o.o. na rzecz powoda „W. – Z.” spółki z o.o. kwotę 3.053.839,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2006 r., oddalił powództwo w stosunku do Skarbu Państwa – Wojewody Ł., umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanego „W.” spółki z o.o. w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „W.” w Z. W. jako przedsiębiorstwo państwowe zajmowało się produkcją rajstop, pończoch i skarpet. Organem założycielskim tego podmiotu był Skarb Państwa – Wojewoda S., którego następcą prawnym, po przekształceniach ustrojowych w zakresie administracji publicznej, stał się Skarb Państwa – Wojewoda Ł. W dniu 31 sierpnia 1993 r. pomiędzy Skarbem Państwa działającym jako organ założycielski ZPDz „W.”, reprezentowanym przez Wojewodę S., a powódką – spółką „W. – Z.” została zawarta umowa o zarządzanie. W ramach umowy powódka zobowiązała się do wykonywania zarządu ZPDz „W.” w okresie od dnia 1 września 1993 r. do 30 czerwca 1998 r. W § 28 umowy wprowadzono zapis, zgodnie z którym wypowiedzenie umowy przez strony (poza przypadkami określonymi w § 29) mogło nastąpić tylko z ważnych przyczyn jednoznacznie uzasadniających podjęcie takiej decyzji. Okres wypowiedzenia określono na 3 miesiące. W § 29 umowy zapisano, iż podstawą do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym jest: rażące naruszenie prawa przez zarządcę w związku z zarządzaniem przedsiębiorstwem, niewypełnienie przez przedsiębiorcę przez przynajmniej 3 kolejne miesiące zobowiązań wobec Skarbu Państwa w tytułu podatków, naruszenie przez zarządcę w sposób istotny postanowień umowy,

przekraczanie przez przedsiębiorstwo wskaźników przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ustalonych przez Komisję Trójstronną do Spraw Społeczno – Gospodarczych lub Radę Ministrów, co spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Wynagrodzenie miesięczne zarządcy ustalono na 32 przeciętne miesięczne wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (bez premii z zysku) obowiązujące w ostatnim miesiącu minionego kwartału (§ 26). Zarządcy przyznano także prawo do wynagrodzenia w wysokości 12% od wartości zysku netto przedsiębiorstwa. W § 5 umowy zarządzający zobowiązał się w okresie zarządzania przedsiębiorstwem do dokonywania działań zmierzających do poprawy efektywności, w tym do realizacji programów działania ZPDz „W.” W latach 1997 – 2001, a następnie 2002 – 2005 umowa była zmieniana i przedłużana kolejnymi aneksami, w następstwie czego wysokość należnego zarządcy wynagrodzenia ustalono na 50 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw oraz 15% od wartości zysku netto, a także przedłużono okres jej obowiązywania do dnia 31 grudnia 2005 r. Przy każdym przedłużaniu umowy organowi założycielskiemu przedkładano do akceptacji program działania. Programy zawsze były przez organ założycielski akceptowane.

Przez okres trwania umowy nie było zastrzeżeń co do działania zarządcy, zarówno ze strony Wojewody jak i rady nadzorczej, która uważała, że inwestycje idą w dobrym kierunku. W firmie przeprowadzono głęboką restrukturyzację, w tym zatrudnienia, poczyniono inwestycje obejmujące wymianę parku maszynowego, rozszerzono asortyment produkcji, uporządkowano dokumenty potrzebne do prywatyzacji, zorganizowano sieć hurtowni patronackich w kraju, rozpoczęto współpracę z sieciami marketów, rozpoczęto eksport towarów do Niemiec, Austrii, na Ukrainę. Przedsiębiorstwo znalazło uznanie na rynku krajowym – otrzymało medal „Teraz Polska” oraz medale na targach poznańskich. ZPDz „W.” nie miały zadłużeń, na bieżąco płacone były podatki, spłacano kredyty i wynagrodzenia dla pracowników. Pewne problemy z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pojawiły się dopiero w związku z wejściem na rynek polski zachodnich koncernów posiadających wielkie sieci handlowe, nielegalnym importem, utrudnieniami w eksporcie za wschodnią granicę, wzrostem bezrobo-

cia. W 1997 i 2003 r. spółka była gotowa do prywatyzacji, nie było żadnych przeciwwskazań do tego, ani prawnych ani finansowych.

W dniu 22 sierpnia 2002 r. Zgromadzenie Wspólników powodowej spółki działając na podstawie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem skierowało do Wojewody Ł. wnioski o dokonanie prywatyzacji bezpośredniej ZPDz „W.”. Podstawą wniosku była oferta nabycia przedsiębiorstwa złożona w dniu 15 lipca 2002 r. na ręce Wojewody przez potencjalnego inwestora. Wiosną 2003 r. zaczęły się negocjacje potencjalnych inwestorów z pracownikami. W dniu 1 sierpnia 2003 r. skierowano do powódki pismo, w którym podano, iż z uwagi na brak postępów w negocjacjach dotyczących prywatyzacji w drodze sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego i znacznych rozbieżności pomiędzy zaproponowanymi przez inwestorów warunkami cenowymi Komisja odstępuje od dalszych rokowań bez wyłonienia inwestora.

W dniu 19 sierpnia 2003 r. Wojewoda Ł. działając na podstawie § 29 umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem oraz art. 45 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm. – dalej: „u.p.p.”), rozwiązał ze skutkiem natychmiastowym umowę o wykonywanie zarządu, jako przyczynę rozwiązania podając „niespełnienie celu, dla którego została zawarta umowa”.

Za zarządzanie przedsiębiorstwem w 2003 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w wysokości: za czerwiec kwotę 140.258,52 zł, za lipiec – 138.735,12 zł, za sierpień – 140.352,48 zł.

Po rozwiązaniu umowy o zarządzanie z powodową Spółką ZPDz „W.” przekazane zostały w zarząd kolejnemu podmiotowi, a mianowicie „W.” spółka z o.o., która wkrótce zmieniła swą nazwę na „W. (...)” spółka z o.o.

W dniu 10 maja 2004 r. powódka wezwała Wojewodę Ł. do zapłaty kwoty 3.180.011,24 zł plus VAT, stanowiącej wynagrodzenie za sprawowanie zarządu w okresie objętym umową, od dnia 1 września 2003 r. do 31 grudnia 2005 r. W odpowiedzi Wojewoda Ł. w piśmie z dnia 19 maja 2004 r. wskazał, iż niespełnienie przez zarządcę jego podstawowego zobowiązania umownego, którym było przygotowanie przedsiębiorstwa państwowego ZPDz „W.” do prywatyzacji, stanowiło naruszenie postanowień umowy o zarządzanie, uprawniające organ założycielski do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym.

W dniu 27 października 2005 r. w drodze aktu notarialnego „F. W.” spółka z o.o. nabyła w drodze umowy sprzedaży ZPDz „W.”. Zgodnie z zapisem § 5 umowy kupujący wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa, bez względu na charakter stosunku prawnego, z którego te prawa i obowiązki wynikają. Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2006 r. ZPDz „W.” w prywatyzacji zostały wykreślone z Krajowego Rejestru Sądowego.

Firma, pod którą działa pozwany uległa zmianie z „F. – W.” spółka z o.o. na „W.” spółka z o.o.

W związku z napływem do Delegatury Najwyższej Izby Kontroli licznych sygnałów, w tym od organów ścigania odnośnie nieprawidłowości w procesach prywatyzacyjnych, likwidacyjnych i naprawczych ZPDz „W.”, NIK w 2005 r. przystąpiła do kontroli. Działania powódki w zakresie przygotowania przedsiębiorstwa do prywatyzacji zostały ocenione przez NIK pozytywnie – uregulowano stan prawny nieruchomości, poczyniono nakłady inwestycyjne na modernizację – w wyniku gospodarowania w latach od 1993 do 2003 r. przedsiębiorstwo wykazywało zyski netto, a jego funkcjonowanie nigdy nie było zagrożone postępowaniem naprawczym. Były w tym czasie okresy bardzo dobrych wyników finansowych przedsiębiorstwa, jednak właściciel nie wykorzystał tych momentów do prywatyzacji. Oferowanie przez podmioty zainteresowane zakupem przedsiębiorstwa w drodze prywatyzacji niskich cen nie oznacza, że przedsiębiorstwo było źle przygotowane do prywatyzacji. NIK zgłosił uwagi odnośnie sposobu powołania nowego zarządcy, który powinien odbyć się w trybie publicznym. Pogarszające się wyniki finansowe przedsiębiorstwa w 2002 r. i 2003 r. nie uzasadniały konieczności natychmiastowej zmiany zarządu. Właściciel przedsiębiorstwa nie wykorzystał możliwości ustawowych dotyczących nadzoru właścicielskiego nad przedsiębiorstwem.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Na wstępie stwierdził, że pozwany Skarb Państwa – Wojewoda Ł. nie posiada legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie. Formalnymi stronami umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem były, zdaniem tego Sądu, z jednej strony zarządca (powódka), z drugiej zaś strony Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę Ł. działającego jako organ założycielski przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu Okręgowego stosunek zobowiązaniowy powstał faktycz-



nie pomiędzy zarządcą, a przedsiębiorstwem ZPDz „W.”, bowiem organ założycielski zawierając umowę nie działał w celu osiągnięcia skutków prawnych dla siebie, lecz w interesie i na rzecz przedsiębiorstwa ZPDz „W.”. Sąd I instancji podkreślił, że umowa miała służyć zapewnieniu racjonalnego gospodarowania mieniem przedsiębiorstwa i uzyskiwaniu przez nie jak najlepszych wskaźników efektywności. Stwierdził również, że za przyjęciem koncepcji działania Skarbu Państwa w interesie i na rzecz przedsiębiorstwa ZPDz „W.” przemawia treść art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. Nr 26, poz. 306 ze zm.), który to przepis stanowi, że ustawa ta ma również zastosowanie do m.in. osoby prawnej, z którą podmiot prawny, o którym mowa w art. 1 pkt 1, czyli przedsiębiorstwo państwowe, zawarł umowę o świadczenie usług w zakresie zarządzania. Jednocześnie przepis art. 45a ust. 3 pkt 2 u.p.p. jednoznacznie wskazuje, że przy zawieraniu umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem należy stosować wyżej wymienioną tzw. „ustawę kominową”. W przekonaniu Sądu Okręgowego z powyższego wynika, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym rodzi stosunek zobowiązaniowy pomiędzy zarządcą a zarządzanym przedsiębiorstwem, organ założycielski zaś jest jedynie podmiotem, który tę umowę zawiera działając w interesie i na rzecz przedsiębiorstwa. W przypadku zaś wyrządzenia szkody zarządcy wskutek nienależytego wykonania umowy, naprawienie tej szkody powinno obciążać zarządzane przedsiębiorstwo lub, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, jego następcę prawnego. Skoro zobowiązanym do naprawienia szkody jest zarządzane przedsiębiorstwo (lub jego następca prawny) to, zdaniem Sądu, z mocy art. 40 § 1 k.c. nie odpowiada za takie zobowiązanie Skarb Państwa. Brak jest przy tym podstaw do uznania ewentualnej odpowiedzialności solidarnej Skarbu Państwa i przedsiębiorstwa, gdyż nie wynika to ani z ustawy, ani z czynności prawnej.

Sąd I instancji podkreślił, że następcą prawnym zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego stała się spółka „F. – W.”, która nabyła to przedsiębiorstwo na podstawie art. 48 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r., Nr 171, poz. 1397 ze zm. – dalej: u.k.p.). Konsekwencją tego nabycia jest to, że zgodnie z art. 40 ust. 1

tej ustawy nabywca wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego bez względu na charakter stosunku prawnego, z którego one wynikają. Jest to rodzaj tzw. sukcesji uniwersalnej, która oznacza, że nabywca przejmuje wszelki długi i wierzytelności tego przedsiębiorstwa, zaś odpowiedzialność jego za wszelkie zobowiązania nie jest zależna od wiedzy albo dobrej wiary nabywcy i nie ogranicza się do zobowiązań wymagalnych na dzień nabycia przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji oddalił powództwo wobec Skarbu Państwa.

Uznając, że legitymowaną biernie w niniejszej sprawie jest spółka „F.”, obecnie „W.” — będąca następcą prawnym sprywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego, Sąd Okręgowy przystąpił do merytorycznej oceny zgłoszonego żądania. Stwierdził, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 471 k.c. w zw. z § 29 umowy z dnia 31 sierpnia 1993 r., statuujący reżim odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Sąd I instancji odwołując się do ustaleń faktycznych sprawy uznał, że rozwiązanie umowy o zarządzanie nastąpiło bezpodstawnie, gdyż zarządca nie dopuścił się jakichkolwiek działań, które w świetle postanowień umowy uzasadniałyby jej rozwiązanie ze skutkiem natychmiastowym. W następstwie tego zdarzenia powódka poniosła szkodę, gdyż została odsunięta od wykonywania zarządu i pozbawiona należnych jej z tego tytułu dochodów. Szkada ta obejmuje utracone wynagrodzenie na poziomie 50 miesięcznych wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw, a za podstawę jego obliczenia przyjęto wynagrodzenie obowiązujące w ostatnim miesiącu minionego kwartału przed rozwiązaniem umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, odszkodowanie zgodnie z żądaniem pozwu należne jest za okres od dnia 1 września 2003 r. do 31 grudnia 2005 r., bowiem przez taki okres umowa miała jeszcze obowiązywać, bez VAT. W związku z powyższym Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 3.053.839,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej „W.” spółce z o.o. odpisu pozwu.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa wobec Skarbu Państwa – Wojewody Ł. w oparciu o przepisy o odpowiedzialności deliktowej (art. 417 k.c.), bowiem w ocenie Sądu po-

wódka nie udowodniła żadnych przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanego na wymienionej podstawie.

W zakresie żądania objętego oświadczeniem o cofnięciu pozwu Sąd I instancji umorzył postępowanie, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. O kosztach procesu orzekł zaś z mocy art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka oraz pozwana „W.” spółka z o.o.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do Skarbu Państwa – Wojewody Ł. i w zakresie zasądzonych na rzecz tego pozwanego kosztów procesu, zarzucając obrazę przepisów art. 6 k.c., art. 227 i art. 232 k.p.c. przez uznanie, iż strona powodowa nie udowodniła odpowiedzialności Skarbu Państwa – Wojewody Ł. na podstawie art. 417 k.c. oraz naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż dowody zebrane w sprawie są niewystarczające do uznania odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie art. 417 k.c.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa również w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody Ł. odpowiadającego *in solidum* z „W.” spółką z o.o. (...).

Pozwana „W.” spółka z o.o. zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu pomiędzy nią a powódką, zarzucając naruszenie przepisów:

I. prawa materialnego w postaci:

1. art. 45a ust. 2 u.p.p. w zw. z art. 353 oraz art. 471 k.c., przez przyjęcie, że umowa o zarządzanie stanowi źródło zobowiązań dla późniejszego nabywcy przedsiębiorstwa;

2. art. 34 w zw. z art. 40 § 1 k.c. przez przyjęcie, że w stosunkach cywilnoprawnych, których podmiotem praw i obowiązków jest Skarb Państwa, odpowiedzialność wynikająca z umów zawartych przez Skarb Państwa może obciążać inne osoby prawne nie biorące udziału w tych czynnościach;

3. art. 40 u.k.p. przez przyjęcie, że nabywca przedsiębiorstwa państwowego staje się zobowiązany z tytułu długu nigdy nie obciążającego zbywanego przedsiębiorstwa;

4. art. 471 k.c. w zw. z § 29 umowy z dnia 31 sierpnia 1993 r. łączącej Skarb Państwa i powódkę przez przyjęcie, że odpowiedzialną z tej podstawy jest pozwana;

5. art. 361 k.c. przez przyjęcie, że szkodę prowadzącego działalność gospodarczą dochodzącego jej naprawienia w ramach *lucrum cessans* wyrządzoną rozwiązaniem umowy o zarządzanie, stanowi należne temu podmiotowi wynagrodzenie stanowiące jego niezyskany przychód,

II. prawa formalnego w postaci:

1. art. 194 § 3 k.p.c. przez wezwanie do udziału w procesie pomiędzy Skarbem Państwa a powódką o odszkodowanie za szkodę wynikłą z rozwiązania umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym nabywcy tego przedsiębiorstwa, tj. spółki „W.”;

2. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstaw prawnych poglądów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia;

3. art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że Skarb Państwa zawierając z powódką umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem ZPDz „W.” nie działał w celu osiągnięcia skutków prawnych dla siebie, lecz w interesie i na rzecz ZPDz „W.”

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w stosunku do „W.” spółki z o.o. (...), ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (...).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Na skutek apelacji obu stron zaskarżony wyrok podlega zmianie, błędne jest bowiem stanowisko Sądu I instancji, że Skarb Państwa – Wojewoda Ł. nie posiada legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie. U podstaw takiej oceny legła wadliwa interpretacja przepisów prawa materialnego odnoszących się do istoty umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym oraz przepisów kodeksu cywilnego regulujących pozycję Skarbu Państwa w stosunkach cywilnoprawnych.

Podkreślić należy, że przez umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem, przejmujący zarząd, zobowiązuje się wobec ustanawiającego zarząd do profesjonalnego prowadzenia przedsiębiorstwa w celu osiągnięcia założonych efektów, w imieniu oraz w interesie i ze skutkiem

dla ustanawiającego zarząd, za zapłatą stosownego wynagrodzenia. Stronami nawiązanego w tym celu stosunku obligacyjnego są ustanawiający zarząd (w tym przypadku Wojewoda S. a później Ł.) oraz zarządca przedsiębiorstwa („W. – Z.” spółka z o.o.). W czynnościach tych nie bierze udziału przedsiębiorstwo państwowe jako osoba prawna działająca przez swoje organy i nie dokonuje ono żadnych działań, które stanowić by mogły źródło własnych zobowiązań. Rację ma zatem skarżąca pozwana, że umowa zawarta w ten sposób jest niejako ponad przedsiębiorstwem i dotyczy tylko jego mienia. Przedsiębiorstwo jest w tym przypadku przedmiotem a nie podmiotem czynności cywilnoprawnych.

Powierzenie zarządzania następuje w drodze umowy zawartej na czas oznaczony, nie krótszy niż trzy lata, między Skarbem Państwa reprezentowanym przez organ założycielski a zarządcą (art. 45a ust. 2 u.p.p.). Istotą tej umowy jest powierzenie zarządzania przedsiębiorstwem. Z jednej strony zarządca przedsiębiorstwa zobowiązuje się do działań zmierzających do poprawy efektywności, przy czym zobowiązany jest wykonywać powierzony mu zarząd ze szczególną starannością wymaganą przy prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.), co zbliża umowę o zarządzanie do cywilnoprawnej umowy zlecenia. Z drugiej zaś strony, zgodnie z art. 45a ust. 3 pkt 3 u.p.p. umowa powinna określać kryteria oceny efektywności zarządzania, co oznacza, że zarządca powinien uzyskać określone, sprecyzowane efekty, co jest charakterystyczne dla umowy rezultatu (tak. G. Bieniek „Przedsiębiorstwa Państwowe”, Wydawnictwo Prawnicze, 1997 str. 150).

Zarządca przedsiębiorstwa działa w imieniu ustanawiającego zarząd oraz w jego interesie i ze skutkiem dla niego. Zarządca prowadzi przedsiębiorstwo na ryzyko właściciela. Pozbawienie przedsiębiorstwa państwowego organów nim zarządzających, tj. dyrektora i organów samorządu i przekazanie ich uprawnień osobom trzecim, w tym głównie zarządcy, oznacza, iż przedsiębiorstwo traci zasadnicze atrybuty podmiotowe właściwe dla jednostki tego typu określone w ustawie. Nie można postrzegać go również jako czynnej osoby prawnej, bowiem nie działa ono przez swoje organy w rozumieniu prawa cywilnego zgodnej z teorią organów osoby prawnej (art. 38 k.c.). Wszystko to powoduje konieczność analizy sytuacji prawnej przedsię-

biorstwa państwowego z uwzględnieniem jej przedmiotowego, a nie podmiotowego charakteru.

Wykładnia literalna art. 45a ust. 2 u.p.p. nie pozostawia zdaniem Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że więź kontraktowa powstaje pomiędzy Skarbem Państwa a zarządcą. Argument, że więź ta jest jedynie więzią formalną, jak przyjął Sąd Okręgowy, nie może prowadzić do zanegowania konsekwencji uregulowania ustawowego bez narażenia się na zarzut, że w drodze wykładni *contra legem* dokonuje się zmiany treści normy prawnej. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby ustawodawca w ustawie zawarł regulację, zgodnie z którą umowę o zarządzanie zawierałoby samo przedsiębiorstwo. Skoro zaś ustawa wyraźnie wskazuje, że umowę zawiera Skarb Państwa, należy to uznać za świadome działanie ustawodawcy. Działanie to wyraża się także w tym, że umowa o zarządzanie jest również rozwiązywana przez Skarb Państwa (tak P. Granecki w głosie do wyroku SA w Warszawie z dnia 17 marca 2004 r., I ACa 1249/03 – Palestra 2006, nr 7–8, poz. 324).

Z uprawnieniem do rozwiązania umowy jest skorelowany obowiązek ponoszenia odpowiedzialności na wypadek wyrządzenia z tego tytułu drugiej stronie umowy szkody. Nikt Skarbu Państwa nie może uwolnić od odpowiedzialności stąd wynikającej. Odpowiedzialności tej nie ponoszą osoby trzecie nie biorące udziału w umowie, bo brak jest ustawowych podstaw dla przyjęcia konstrukcji na to zezwalających. Nie ma racji Sąd I instancji doszukując się takiej możliwości w założeniu, iż Skarb Państwa jedynie formalnie był stroną umowy, ale faktycznie zobowiązanym z tej umowy było przedsiębiorstwo ZPDz „W.”. Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że polskie prawo cywilne takiego rozróżnienia nie zna. Skarb Państwa, co wynika jasno z treści umowy, zawarł ją we własnym imieniu i na własny rachunek. To, co przyjął Sąd *meriti* w opisie podstawy rozstrzygnięcia byłoby uzasadnione jedynie wtedy, jak zasadnie wywiodła w apelacji pozwana, gdyby Skarb Państwa występował w roli pełnomocnika przedsiębiorstwa, bo właśnie z istoty tej instytucji wynika działanie pełnomocnika w imieniu i ze skutkiem dla mocodawcy. Skarb Państwa nigdy nie był pełnomocnikiem ZPDz „W.”. Działał w przypadku zawarcia umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem, zlecając te czynności spółce „W. – Z.” w imieniu własnym i tylko on jest odpowiedzialny za sposób wykonania

umowy, a zwłaszcza za skutki jej rozwiązania. Nikt inny odpowiedzialności z tego tytułu ponosić nie może. Nawet gdyby usiłować doszukiwać się w zaistniałym przypadku jakichś znamion pełnomocnictwa Skarbu Państwa działającego w imieniu i na rachunek ZPDz „W.”, to stałby temu na przeszkodzie zakaz zawierania umów o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym przez samo przedsiębiorstwo, bowiem w świetle art. 45a ust. 2 u.p.p. jest to wyłączna kompetencja organu założycielskiego, której na nikogo innego delegować nie można.

Skarb Państwa jest osobą prawną. Przyznanie Skarbowi Państwa zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych skutkuje tym, że może on być uczestnikiem w każdym w zasadzie stosunku cywilnoprawnym. Pomimo tego, że konstrukcja Skarbu Państwa jako osoby prawnej wykazuje pewne odmienności, to jednak w istocie Skarb Państwa musi być tak samo traktowany w zakresie możliwości zaciągania zobowiązań i odpowiedzialności z tego tytułu jak inni uczestnicy obrotu. Ważnym następstwem osobowości prawnej Skarbu Państwa jest rozdzielnosc jego zobowiązań w stosunku do innych państwowych osób prawnych, w tym przedsiębiorstw państwowych. Oznacza to, że przedsiębiorstwo nie odpowiada za zobowiązania zaciągane przez Skarb Państwa (art. 40 § 1 k.c.). Jeśli zatem zobowiązania z tytułu umowy o zarządzanie nie obciążały i nie obciążą nigdy ZPDz „W.”, nie mogły one przejść w trybie art. 40 u.k.p. na nabywcę tego przedsiębiorstwa. Działając przez swego *statio fisci* ówczesnego Wojewodę S. a później jego następcę Wojewodę Ł., Skarb Państwa zaciągnął wobec spółki „W. – Z.” zobowiązania wynikające z umowy o zarządzanie, w tym zwłaszcza w zakresie służącego jej zgodnie z umową wynagrodzenia.

W tym zakresie warto zauważyć, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym jest w istocie umową o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.). Skoro bowiem w umowie o zarządzanie znalazło się postanowienie, na mocy którego przedsiębiorstwo państwowe miało wypłacać zarządcy wynagrodzenie, a więc spełniać świadczenie na rzecz powoda, a zaprzestałoby świadczyć, to na Skarbie Państwa, który takie przyrzeczenie uczynił, spoczywa odpowiedzialność za poniesioną przez zarządcę szkodę. Tym samym umowa o zarządzanie jest umową dwustronnie zobowiązującą. Ów dwustronnie

zobowiązujący charakter umowy o zarządzanie wymusza zastosowanie art. 391 k.c. do świadczeń na rzecz zarządcy, w tym także do roszczeń odszkodowawczych powstałych wskutek nienależytego wykonania umowy. Skarb Państwa w relacji z zarządcą przedsiębiorstwa państwowego odgrywa rolę gwaranta świadczenia przedsiębiorstwa. Ta pozycja Skarbu Państwa powinna zaś prowadzić do uznania jego legitymacji biernej w procesie z powództwa zarządcy (tak P. Granecki op.cit.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zupełnie niezrozumiałe są rozważania Sądu I instancji poświęcone związkom art. 3 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, z przyjętą koncepcją działania Skarbu Państwa w przypadku umowy o zarządzanie z 1993 r. na rzecz ZPDz „W.”. Ustawa ta nie ma dla omawianych i analizowanych w wyroku kwestii żadnego znaczenia. Nie można wywodzić z niej zwłaszcza uzasadnienia dla prezentowanych koncepcji o działaniu przez Skarb Państwa w warunkach umowy o zarządzanie w interesie i na rzecz zarządzanego przedsiębiorstwa. *Ratio legis* tej regulacji sprowadza się do ograniczania wynagrodzeń osób pełniących funkcje w podmiotach publicznych. Ani jednym nawet zdaniem ustawodawca nie odnosi się w niej do relacji cywilnoprawnych pomiędzy Skarbem Państwem a przedsiębiorstwami państwowymi, w stosunku, do których pełni on rolę założycielską.

Legitymacji biernej Skarbu Państwa w omawianej sprawie nie wyłącza fakt, że do zawarcia umowy o zarządzanie niezbędne jest współdziałanie organów samorządu załogi przedsiębiorstwa państwowego. Współdziałanie to nie przybiera bowiem postaci zaciągnięcia w imieniu przedsiębiorstwa zobowiązania przez organy samorządu załogi, stanowi jedynie warunek zawarcia umowy przez Skarb Państwa (tak P. Granecki op.cit.). Według treści art. 45a u.p.p. organ założycielski może bowiem zawrzeć umowę o zarządzanie, tylko z inicjatywy lub za zgodą organów samorządu załogi przedsiębiorstwa. Zarówno językowa, jak i funkcjonalna wykładnia art. 45a – 45c u.p.p. prowadzi do wniosku, że organy samorządu załogi przedsiębiorstwa współdziałają z organem założycielskim tylko w zakresie przesądzenia samej formy zarządzania przedsiębiorstwem, nie mają natomiast żadnego wpływu na konkretną treść umowy (tak B. Ziemianin w głosie do wyroku SN z 20 kwietnia 1999 r., III CZP 4/99, OSP 1999, nr 11, poz. 196). Nieza-



leżnie od powyższego, niewątpliwie jednak zgoda organów samorządu załogi nie może mieć znaczenia większego niż jakakolwiek zgoda osoby trzeciej wymagana przez przepisy prawa. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność uzyskania zgody osoby trzeciej na zawarcie umowy pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem nie czyni osoby trzeciej stroną takiej umowy ani podmiotem biernie legitymowanym w procesie o odszkodowanie z art. 471 k.c. (tak P. Granecki op.cit.).

W omawianej sprawie szkoda powstała w wyniku rozwiązania umowy o zarządzanie w sposób sprzeczny z ustawą i umową łączącą strony. Została ona rozwiązana przez organ założycielski, a więc przez *statio fisci* Skarbu Państwa, a nie przez przedsiębiorstwo państwowe, które nie było stroną umowy, ani w tym czasie nie posiadało nawet organów mogących złożyć takie oświadczenie woli. Nie może ponosić zatem odpowiedzialności za okoliczności, z których wynikała szkoda i nie może zostać obciążone odpowiedzialnością odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c.

Reasumując, skoro zobowiązanie wynikające z umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym nie jest zobowiązaniem samego przedsiębiorstwa, albowiem jego istotę oddaje norma art. 45a ust. 2 u.p.p. oraz art. 391 k.c., to zastosowanie art. 40 k.c. prowadzi do wniosku, że przedsiębiorstwo państwowe nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązanie zaciągnięte przez Skarb Państwa.

W świetle tych rozważań trafne są zarzuty apelacji pozwanej spółki „W.” wskazujące na to, że nie ma ona biernej legitymacji procesowej do występowania w niniejszym procesie. Legitymację taką posiada pozwany Skarb Państwa — Wojewoda Ł. z uwagi na łączący go z powodką węzeł obligacyjny wynikający z zawartej umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym. Skoro odpowiedzialność Skarbu Państwa — Wojewody Ł. oparta jest na reżimie odpowiedzialności kontraktowej, to zbędne jest doszukiwanie się przez stronę powodową podstaw odpowiedzialności tego pozwanego w przepisach o czynach niedozwolonych, tj. art. 417 k.c. W sytuacji zbiegu roszczeń *ex contractu i ex delicto* (art. 443 k.c.), wykazanie przesłanek odpowiedzialności pozwanego w oparciu o zasadę z art. 471 k.c. jest o tyle łatwiejsze, iż przepis ten wprowadza domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które odpowiada strona pozwana. W rozpoznawanej sprawie

Sąd Okręgowy, co do zasady poprawnie ocenił przesłanki odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę wynikające z art. 471 k.c., błędnie jedynie przyjmując, że stroną pozwaną jest następcą prawny sprywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego.

Odnosząc się do przesłanek odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa należy określić charakter umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mimo znacznej ogólnikowości regulacji zawartej w przepisach rozdziału 8a, art. 45a – d u.p.p., można przyjąć, że umowa ta zawiera w sobie elementy, które pod względem prawnym indywidualizują tę umowę (*essentialia negotii*), co pozwala uznać ją za tzw. umowę nazwaną. Regulacja ta nie jest wyczerpująca, a zatem w sprawach nieuregulowanych w u.p.p. do umowy o zarządzanie będą miały odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące umów podobnych, zawarte w Kodeksie cywilnym. Zważywszy na charakter obowiązków zarządcy należy przyjąć, że umowa o zarządzanie jest umową starannego działania, z pewnymi tylko elementami umowy rezultatu. Z uwagi na dominujące w niej elementy umowy o świadczenie usług do umowy o zarządzanie, poprzez art. 750 k.c., znajdują zastosowanie odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia. W myśl art. 746 § 1 k.c. dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia. W razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

W rozpoznawanej sprawie, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, rozwiązanie umowy przez Skarb Państwa nastąpiło bez ważnego powodu, w szczególności bez zaistnienia jednej z przyczyn wymienionych w § 29 umowy o zarządzanie. Ta okoliczność uprawniała powódkę do domagania się naprawienia szkody na podstawie art. 750 w zw. z art. 746 § 1 zd. 2 *in fine* k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdyby nawet odmiennie ocenić charakter umowy łączącej strony i uznać, że nie ma do niej zastosowania art. 746 § zd. 2 *in fine* k.c., to i tak obowiązek naprawienia szkody wynika z przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego o skutkach niewykonania zobowiązań, które jako podstawę rozstrzygnięcia zastoso-

wał Sąd I instancji. Strony były związane stosunkiem zobowiązaniowym, zatem podstawą prawną roszczeń powódki winien być art. 471 k.c. przewidujący odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Na treść zobowiązania pozwanego Skarbu Państwa wynikającego z zawartej przez strony umowy o zarządzanie składało się szereg obowiązków. Powódka opierała swe żądanie na twierdzeniu, że pozwany bezzasadnie rozwiązał z nią tę umowę. Pozwany, w przypadkach określonych w § 29 umowy o zarządzanie, zastrzegł sobie prawo rozwiązania tej umowy ze skutkiem natychmiastowym. Dla potrzeb rozpoznania niniejszej sprawy można przyjąć, że pozwany w przywołanym postanowieniu umownym zobowiązał się do tego, że nie rozwiąże z powódką umowy z innych przyczyn, niż opisane w § 29 umowy. Naruszenie tego obowiązku, tj. rozwiązanie umowy pomimo braku do tego podstaw, stanowi postać niewykonania zobowiązania, rodzącą odpowiedzialność z art. 471 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka wykazała, że poniosła szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez Skarb Państwa. Pozwany nie podjął nawet próby dowodzenia, że bezpodstawne rozwiązanie przez niego umowy jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Jeśli chodzi o poniesioną przez powódkę szkodę, to poprawne jest stanowisko Sądu I instancji, że strata powódki to przychód za okres, przez jaki miała trwać umowa, z tą tylko różnicą, że wobec dokonania prywatyzacji Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „W.” w dniu 27 października 2005 r. dalsze wykonywanie przez strony umowy po tej dacie stało się niemożliwe. Przepisy kodeksu cywilnego określają skutki niemożliwości świadczenia w zależności od tego, która strona ponosi za to odpowiedzialność. W myśl art. 493 § 1 k.c. jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność strona zobowiązana, druga strona może, według swego wyboru, albo żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, albo od umowy odstąpić. Stosownie do art. 475 § 1 k.c. jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. W tym przypadku kwestię roszczeń wynikających z wygaśnięcia umowy wzajemnej rozstrzyga art. 495 § 1 k.c. sta-

nowiąc, że jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W myśl zdania 1 § 2 tego artykułu, jeżeli świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe tylko częściowo, strona ta traci prawo do odpowiedniej części świadczenia wzajemnego.

W niniejszej sprawie, zważywszy na cel zawartej przez strony umowy o zarządzanie, którym było przygotowanie ZPDz „W.” do prywatyzacji, można przyjąć, że niemożliwość świadczeń obu stron po dokonaniu prywatyzacji jest następstwem okoliczności, za które żadna z nich nie ponosi odpowiedzialności. W konsekwencji stronom, w tym powodowej spółce, nie przysługują roszczenia odszkodowawcze obejmujące ekwiwalent niewykonanego zobowiązania wzajemnego, za okres od daty wygaśnięcia umowy o zarządzanie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rzeczywista strata powódki to utracony przychód netto za wskazany wyżej okres, jako że w myśl § 25 ust. 2 umowy o zarządzanie przedsiębiorstwo – ZPDz „W.” miało ponosić koszty zarządu. Strona powodowa wykazała złożonymi fakturami, że przez trzy miesiące poprzedzające wypowiedzenie umowy o zarządzanie uzyskiwała średni przychód netto w kwocie 113.571,83 zł. Za okres objęty żądaniem, to jest za okres od dnia 1 września 2003 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. (28 miesięcy) powodowa Spółka winna otrzymać jako przychód netto kwotę 3.180.011,20 zł. Ponieważ, jak to już podniesiono, z chwilą prywatyzacji osiągnięty został cel umowy i nastąpiła niemożliwość świadczenia po obu stronach, stąd też powódka doznawała szkody jedynie do dnia 27 października 2005 r., a szkoda ta zamknęła się kwotą 2.937.724,70 zł (3.180.011,20 zł należne wynagrodzenie za cały okres do 31.12.2005 r. – 242.282,50 zł nienależne wynagrodzenie za okres od 27.10.2005 r. do 31.12.2005 r.).

O odsetkach ustawowych od należności głównej Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 481 § 1 k.c. Dochodzone roszczenie ma charakter bezterminowy, zatem termin spełnienia tego świadczenia był uzależniony od wezwania pozwanego dłużnika – Skarbu Państwa do wykonania – zapłaty (art. 455 k.c.). W wezwaniu do zapłaty z dnia 5 maja 2005 r., doręczonym Skarbowi Państwa, powódka określiła ter-

min spełnienia świadczenia na 20 maja 2005 r., zatem od dnia następnego dłużnik pozostawał w opóźnieniu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powódki kwotę 2.937.724,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia opóźnienia do dnia zapłaty oraz kwotę 23.977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów i uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w 71%). W części przewyższającej zasądzoną kwotę powództwo jako bezzasadne zostało oddalone w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa, oraz w całości w stosunku do pozwanej spółki „W.” – z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej tej pozwanej, zaś w zakresie cofniętego powództwa – umorzone.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki, tj. co do nieuwzględnionej należności głównej i ustawowych odsetek za okres wcześniejszy. (...).

**Wyrok**  
**z dnia 9 października 2009 r.**  
**I ACa 639/09**

Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzięciołowska  
Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk  
SA Anna Miastkowska (spr.)

**Prawo do swobodnego wyboru szpitala przez świadczeniobiorcę usług medycznych (art. 30 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych - jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r., Nr 164 poz. 1027 ze zm.) nie mieści się w kategoriach dóbr osobistych unormowanych przepisem art. 23 k.c.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 9 października 2009 r. sprawy z powództwa Bogdana Ch. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w P. o zadośćuczynienie na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 19 maja 2009 r. oddala apelację.

**Z uzasadnienia**

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa Bogdana Ch. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w P. o zapłatę, oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Bogdan Ch. od 1989 r. wielokrotnie był hospitalizowany w szpitalu w P. z rozpoznaniem (...). Powód po raz kolejny został przyjęty do szpitala w P. w dniu 15 kwietnia 2007 r. za pisemną zgodą. Była to jego trzynasta hospitalizacja na Oddziale (...). Na skutek cofnięcia przez powoda zgody na hospitalizację, w dniu 16 kwietnia 2007 r., uruchomiono sądową procedurę zatrzymania go bez wymaganej zgody w trybie art. 28 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdro-

wia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm. – dalej: ustawa o.z.p.). W dniu 27 kwietnia 2007 r. powód ponownie wyraził zgodę na leczenie na Oddziale (...).

W dniu 1 maja 2007 r. powód samowolnie opuścił szpital w P. i udał się do szpitala w Z., aby tam się leczyć. Nie mógł jednak pozostać w tym szpitalu z uwagi na komplet pacjentów. Powód był wtedy w złym stanie zdrowia, miał bóle gardła i gorączkę. Ostatecznie został przewieziony przez funkcjonariuszy policji z powrotem na obserwację do szpitala w P.

W dniu 10 maja 2007 r. powód ponownie na piśmie wyraził zgodę na leczenie na Oddziale (...), wskazując Szpital w P. (...). Wyrażenie przez powoda w dniu 27 kwietnia 2007 r. zgody na pobyt w szpitalu, skutkowało umorzeniem przez Sąd Rejonowy w P. (...) w dniu 17 maja 2007 r. postępowania w sprawie ustalenia podstaw do umieszczenia powoda w szpitalu (...) w trybie art. 23 ust. 1 ustawy o.z.p.

Matka powoda – Maria Ch. była zadowolona z leczenia syna w szpitalu w P. Widziała poprawę jego zdrowia. W dniu 8 czerwca 2007 r. napisała oświadczenie, że może go przyjąć do domu, jak wyjdzie na przepustkę.

W dniu 11 czerwca 2007 r. powód został wypisany ze szpitala w P., z uwagi na uzyskanie względnej poprawy jego stanu zdrowia psychicznego.

Powód nie lubi szpitala w P. i nie ma zaufania do pracujących tam lekarzy. Chciałby leczyć się w Z. (...).

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne przyjmując, że prawo wyboru szpitala nie stanowi dobra osobistego uznanego powszechnie w społeczeństwie i akceptowanego przez dany system prawny. Sąd zaznaczył przy tym, iż nie jest to prawo związane z osobą pacjenta na tyle, iż decyduje o jego byciu, pozycji w społeczeństwie i nie jest także wyrazem jego odrębności psychicznej i fizycznej oraz możliwości twórczych. Sąd miał nadto na względzie, że powód żadnym środkiem dowodowym nie wykazał, że poprzez umieszczenie go w pozwanej placówce doszło do naruszenia jego dobra, jakim jest zdrowie, czy godność osobista. Pozwany szpital, w ocenie Sądu Okręgowego, nie naruszył obowiązującego prawa, w tym przepisów ustawy o.z.p. Powód przebywał bowiem w pozwanej jednostce za swoją pisemną zgodą. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że powyższa

zgoda została uzyskana za pomocą groźby, czy przymusu ze strony funkcjonariuszy pozwanego szpitala. W przedmiotowej sprawie nie zaistniały także okoliczności wskazujące, że naruszono wolność powoda. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

W apelacji od powyższego wyroku powód nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż jego dobra osobiste nie zostały naruszone. Skarżący zaznaczył, iż Sąd dopuścił się naruszenia przepisów prawa przyjmując, że przysługujące mu prawo do wyboru szpitala a nadto jego wolność i zdrowie nie zostały naruszone. Z treści zawartych w apelacji wywodów wynika, iż powód domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia powództwa.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona.

Zaznaczając, iż w związku z hospitalizacją, jaka miała miejsce w pozwanej placówce medycznej w kwietniu 2007 r. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, powód akcentował głównie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pozbawienie go prawa do wyboru szpitala. W pierwszym rzędzie należało zatem przesądzić, tak jak to uczynił Sąd I instancji, czy prawo do wyboru szpitala w przedstawionym przez powoda rozumieniu mieści się w kategorii praw osobistych, o których mowa jest w art. 23 k.c. W rozważaniach poświęconych temu zagadnieniu Sąd I instancji zwrócił uwagę na treść art. 30 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 164 poz. 1027 ze zm.), który zakłada prawo wyboru szpitala przez świadczeniobiorcę. Tego rodzaju unormowanie nie przesądzało jednakże o możliwości zakwalifikowania przewidzianego nim uprawnienia jako dobra osobistego. Jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy naruszenie prawa wyboru szpitala nie jest sankcjonowane przepisami prawa i nie rodzi odpowiedzialności po stronie placówki medycznej, jeżeli pacjent miał zapewnione właściwe świadczenia medyczne.

Sąd nawiązał nadto do definicji dobra osobistego, podlegającego ujęciu w kategoriach obiektywnych, jako wartość o charakterze niemajątkowym, ściśle związanym z osobą ludzką, decydującym o jej bycie i pozycji w społeczeństwie oraz będącym wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej oraz możliwości twórczych, uznanych po-



wszecznie w społeczeństwie i akceptowanych przez dany system prawny.

O ile zdrowie człowieka jako pojęcie o charakterze uniwersalnym, wypełniającym powyższą definicję zostało wymienione wśród dóbr osobistych chronionych przepisem art. 23 k.c., to trudno było uznać by tego rodzaju kryteria spełniało prawo wyboru szpitala, jako pojęcie zbyt wąskie i stanowiące jedno z wielu praw pacjenta w systemie ochrony zdrowia.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że o prawie do wyboru szpitala nie można mówić w kategoriach dóbr osobistych. Należało nadto podzielić pogląd, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia takich dóbr osobistych powoda jak zdrowie, godność osobista, czy wolność. (...).

Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację stosownie do treści art. 385 k.p.c.

-3-

**Postanowienie**  
**z dnia 10 marca 2009 r.**  
**I ACz 185/09**

Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzieciołowska

**W postępowaniu prowadzonym w sprawach wymienionych w art. 49<sup>1</sup> *in fine* ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) członek spółdzielni wnoszący pozew zwolniony jest od opłaty także od środków zaskarżenia składanych w zakresie „orzeczeń wpadkowych” jako związanych z podstawową czynnością, jaką jest wniesienie pozwu, do czasu wydania orzeczenia kończącego spór w pierwszej instancji.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2009 r. sprawy z powództwa Czesławy K. i Czesława K. przeciwko W. Spół-

dzielni Mieszkaniowej o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek zażalenia powodów od zarządzenia Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 lutego 2009 r. postanawia uchylić zaskarżone postanowienie.

## **Z uzasadnienia**

Zaskarżonym zarządzeniem z dnia 3 lutego 2009 r. Przewodniczący I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w S. wezwał powodów do uiszczenia opłaty w kwocie 1.000 zł od zażalenia (...).

W uzasadnieniu zarządzenia wskazano na postanowienie z dnia 7 stycznia 2009 r., w którym Sąd I instancji stwierdził, że wartość przedmiotu sporu wynosić powinna 3.492,09 zł i w związku z tym przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do rozpoznania. Pozew w przedmiotowej sprawie dotyczył zobowiązania na podstawie art. 17<sup>14</sup> oraz art. 49 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz. U. Nr 119 z 2003 r., poz. 1116 ze zm. – dalej: „u.s.m.”), w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c. do złożenia oświadczenia woli przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową o przeniesieniu na rzecz powodów własności lokalu mieszkalnego (...). Wartość przedmiotu sporu określono w pozwie na kwotę 100.000 zł.

Na postanowienie wniesiono zażalenie. Zarządzeniem z dnia 22 stycznia 2009 r. wezwano powodów do uiszczenia opłaty od zażalenia w kwocie 1.000 zł, pod rygorem odrzucenia zażalenia. W dniu 30 stycznia 2009 r. powodowie wnieśli w terminie dla złożenia zażalenia pismo, w którym powołali się na treść art. 49<sup>1</sup> zd. 2 u.s.m. Na skutek zarządzenia z dnia 3 lutego 2009 r. ponownie wezwano powodów do uiszczenia opłaty w tej samej wysokości informując, że powołany przepis nie dotyczy środków zaskarżenia (...).

Zażalenie na zarządzenie z dnia 3 lutego 2009 r. złożyli powodowie, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie.

Skarżący podnieśli, że dwukrotnie zostali wezwani do uiszczenia opłaty od składanych przez nich zażeń, gdy tymczasem wykładnia art. 49<sup>1</sup> u.s.m. zakłada zwolnienie powoda od opłaty od tego rodzaju powództwa oraz obciążenie kosztami postępowania spółdzielni. Wskazali, że Sąd I instancji zamiast przedstawić Sądowi Apelacyjnemu zażalenia na wezwanie do opłaty, ponownie do niej wezwał (...).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie należy uznać za uzasadnione.

Po pierwsze należy stwierdzić, że postępowanie międzyinstancyjne wywołane zażaleniem na postanowienie z dnia 7 stycznia 2009 r. charakteryzuje powtarzalność działań podejmowanych przez Sąd I instancji, w wyniku czego doszło do dwukrotnego wezwania strony do uiszczenia opłaty od wniesionego środka odwoławczego i przedstawienia akt Sądowi II instancji dopiero z drugim zażaleniem odnoszącym się do wysokości opłaty. Jest to nie tylko niezgodne z treścią art. 95 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm. - dalej: „u.k.s.c.”), ale również z czynnościami podjętymi przez strony w sprawie, ich celem i znaczeniem procesowym.

W myśl wcześniej powołanego przepisu nie pobiera się opłaty od zażalenia na postanowienie sądu dotyczące wysokości opłaty albo wysokości wydatków. Przepisy dotyczące zażalenia na postanowienie sądu stosuje się odpowiednio do zażalenia na zarządzenie przewodniczącego (art. 398 k.p.c.), wobec czego nie pobiera się także opłaty od zażalenia na zarządzenie przewodniczącego m.in. określające opłatę i zobowiązujące do jej uiszczenia (art. 130 § 1 zd. 1, art. 130<sup>3</sup> § 1 k.p.c.).

Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał czynności w sposób odmienny, odbiegający od reguł postępowania w tym zakresie. Pierwszego z pism złożonych przez powodów nie potraktował jako zażalenia na zarządzenie o określeniu opłaty, choć z jego treści wynikało wprost zakwestionowanie nałożonego na stronę obowiązku (...). Wezwał stronę ponownie do uiszczenia opłaty w tej samej wysokości i dopiero zażalenie złożone na to drugie wezwanie przedstawił Sądowi Apelacyjnemu, wyraźnie wskazując na zakwestionowanie przez stronę zarządzenia z dnia 3 lutego 2009 r. (...).

Zarówno tryb postępowania Sądu I instancji, nawet przy założeniu, że zarządzenie z dnia 3 lutego 2009 r. miało stanowić o rozpoznaniu „oczywistej zasadności” (art. 395 § 2 k.p.c.) twierdzeń strony zawartych w piśmie z dnia 30 stycznia 2009 r., jak też ponowne wezwanie strony do uiszczenia opłaty ze wskazaniem na interpretację art. 49<sup>1</sup> zd. 2 u.s.m., pomija wpływ terminowości składanych przez stronę pism na skuteczność podjętych przez nią czynności (art. 370 w zw. z art. 398 k.p.c.) oraz art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c., który nakazuje traktować pisma składane przez strony zgodnie z ich „intencją” i rozpoznawać je

w trybie właściwym. Zauważenia też wymaga, że postanowienie z dnia 7 stycznia 2009 r. zostało wydane bez zachowania trybu przewidzianego w art. 25 k.p.c. oraz nieuwzględniono treści żądania pozwu opierającego się na art. 17<sup>14</sup> oraz art. 49 u.s.m. w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c. (zobacz – postanowienia SN z dnia 22 grudnia 1997 r., III CZ 104/97, Prokuratura i Prawo z 1999 r., z. 6, poz. 30 oraz z dnia 14 listopada 1997 r., II CKN 385/97, niepubl. – uznające powództwa wytoczone na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. za powództwa o świadczenie).

Sąd Okręgowy przyjmuje w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 stycznia 2009 r. (...), że żądanie powodów ma charakter majątkowy. Określa jego wartość na kwotę 3.492,09 zł, która ma stanowić wartość przedmiotu sporu i zgodnie z treścią art. 19 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ust. 2 i art. 18 ust. 2 u.k.s.c. stanowić podstawę do wyliczenia opłaty w dalszym toku postępowania, przy uwzględnieniu wykładni art. 49<sup>1</sup> zd. 2 u.s.m. Jednocześnie określa opłatę od zażalenia na kwotę 1.000 zł, tj. wyliczoną od wartości przedmiotu sporu podanej w pozwie na kwotę 100.000 zł.

Wprawdzie art. 49<sup>1</sup> u.s.m. wspomina jedynie o opłacie sądowej od pozwu, natomiast powołane w nim określenie – koszty postępowania sądowego – dotyczy tylko wydatków, ale rozpatrując zagadnienie prawne odnoszące się do tego uregulowania, SN odwołał się w uzasadnieniu wydanego w dniu 21 sierpnia 2008 r. postanowienia (IV CZ 63/08, niepubl.), jedynie do art. 3 ust. 2 i 18 ust. 2 u.k.s.c. Z treści art. 18 ust. 2 u.k.s.c. wynika natomiast, że poza wypadkami, gdy przepis szczególny stanowi inaczej, całą opłatę pobiera się od apelacji, skargi kasacyjnej, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, interwencji głównej, skargi o wznowienie postępowania i skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Wykładnia przepisów, na którą powołuje się Sąd Okręgowy, dotyczyć więc może postępowania apelacyjnego, gdy sprawa była już przedmiotem rozpoznania niezależnego sądu i wydano w zakresie zgłoszonego żądania orzeczenie rozstrzygające o istocie sporu. Wówczas nie może być mowy o naruszeniu art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

W sytuacji, gdy wniesiony środek odwoławczy dotyczy „kwestii wypadkowych” – w przedmiotowej sprawie właściwości rzeczowej sądu – przepis art. 49<sup>1</sup> u.s.m. musi być interpretowany zgodnie z jego podstawowym założeniem. Ma on dawać członkowi spółdzielni możliwość dochodzenia na drodze sądowej ochrony jego praw, dlatego przyjmuje zasadę, że pozew jest „wolny od opłaty sądowej”. Przepis ten nie został zharmonizowany z przepisami u.k.s.c., lecz nie można pominąć, że zgodnie z art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c., od zażalenia w przedmiocie środka zaskarżenia pobiera się piątą część należnej od pozwu opłaty, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Przepis art. 49<sup>1</sup> zd. 2 u.s.m. zakłada brak możliwości pobrania opłaty od pozwu, stąd jego połączenie z art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. i przesłankami, które legły u podstaw przyjęcia rozwiązania w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych przesądza o tym, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym prowadzonym w sprawach wymienionych w art. 49<sup>1</sup> *in fine* u.s.m. członek spółdzielni wnoszący pozew zwolniony jest od opłaty także od środków zaskarżenia, jako związanych z podstawową czynnością jaką jest pozew, do czasu wydania orzeczenia kończącego spór w pierwszej instancji.

Mając powyższe okoliczności na względzie, na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 398 i art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w postanowieniu, przyjmując kasatoryjny w tym wypadku charakter postanowienia reformacyjnego.

## PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-4-

### Wyrok z dnia 2 czerwca 2009 r. III AUa 1212/08

Przewodniczący: SSA Jolanta Wolska  
Sędziowie: SA Urszula Wiśniewska  
SA Mirosław Godlewski (spr.)

**Zróżnicowanie wieku uprawniającego mężczyzn i kobiety do przejścia na wcześniejszą emeryturę na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) należy oceniać przez pryzmat art. 91 ust. 2 Konstytucji RP w związku z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz art. 141 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską sporządzonego w Rzymie dnia 25 marca 1957 r. (Dz. U z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2) i dyrektywy Rady 79/7 EWG z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE z 1979 r. L 6 str. 24).**

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2009 r. sprawy Mariana R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – I Oddziałowi w Ł. o emeryturę, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 25 września 2008 r., oddala apelację.

## **Z uzasadnienia**

Wnioskodawca Marian R. złożył 5 grudnia 2007 r. wniosek o emeryturę, w którym podał, że urodził się 7 grudnia 1949 r., nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, pozostaje w zatrudnieniu pracując jako lekarz okulista.

Zaskarżoną decyzją z dnia 31 grudnia 2007 r. ZUS Oddział Wojewódzki w Ł. odmówił przyznania prawa do emerytury. W ocenie organu rentowego, wnioskodawca nie spełnił kryterium wieku uprawniającego do emerytury wcześniejszej określonej w art. 29 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”).

Kolejną decyzją, z dnia 11 lutego 2008 r., wydaną w związku ze złożeniem przez ubezpieczonego nowej dokumentacji stażowej, organ rentowy uchylił decyzję z dnia 31 grudnia 2007 r. i ponownie odmówił prawa do emerytury, powołując się na niespełnienie przesłanek z przepisów art. 24, art. 29, art. 32, art. 46 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wywodząc, że wnioskodawca nie spełnił kryterium wieku, przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, jak i wymaganego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W złożonych odwołaniach ubezpieczony zarzucił decyzji merytoryczną błędność, wywodząc, że regulacja zawarta w przepisie art. 29 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, różnicująca wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, jest rozwiązaniem dyskryminującym mężczyzn, uregulowaniem, które jest niezgodne z treścią art. 32 i art. 33 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Argumentując postawiony zarzut wskazywał także na wyrok TK z dnia 23 października 2007 r. wydany w sprawie sygn. akt P 10/07 (OTK seria A 2007/9/107).

Konkludując, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej decyzji organu rentowego poprzez przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia ewentualnie o uprzednie wystąpienie z pytaniem prawnym do TK odnośnie zgodności z Konstytucją RP art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w części nie objętej wyrokiem TK z 23 października 2007 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc argumenty tożsame ze wskazanymi w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. po połączeniu w trybie art. 219 k.p.c. spraw z odwołań od decyzji z dnia 31 grudnia 2007 r. i z dnia 11 lutego 2008 r. do łącznego prowadzenia oraz rozpoznania, wyrokiem wydanym 25 września 2008 r., oddalił odwołanie.

Wydając przedmiotowy wyrok Sąd I instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

Marian R. urodził się dnia 7 grudnia 1949 r. i w dacie złożenia wniosku o emeryturę nie miał ukończonego 60 roku życia.

Ubezpieczony nie legitymował się także orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy i nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, ani w szczególnym charakterze.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 29 ust. 1 (w brzmieniu obowiązującym od 8 maja 2008 r.) oraz art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wywiódł, że ubezpieczony który nie udowodnił na dzień 31 grudnia 1998 r. co najmniej 15 - letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, nie ukończył 60 lat i nie posiada orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy, nie spełnia warunków do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd stwierdził ponadto, iż wyrok TK z dnia 23 października 2007 r., na który powołuje się wnioskodawca w odwołaniu, nie odnosi się do sytuacji faktycznej, jaka występuje w przedmiotowej sprawie. TK rozstrzygał bowiem kwestie prawne dotyczące osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r., a wnioskodawca urodził się w dniu 7 grudnia 1949 r.

Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. zaskarżył apelacją w całości ubezpieczony Marian R.

W apelacji zarzucił wyrokowi obrazę prawa procesowego poprzez pominięcie wniosku o skierowanie zapytania prawnego do TK w sprawie zgodności art. 29 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w części dotyczącej wieku kobiety i mężczyzny uprawniającego do wcześniejszej emerytury z art. 32 i art. 33 Konstytucji RP oraz obrazę prawa materialnego polegającą na oparciu rozstrzygnięcia o treść przepisu niezgodnego z Konstytucją z uwagi na nierówne traktowanie kobiet i mężczyzn.



### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu. Zaskarżony wyrok, mimo lakoniczności, niepełności i widocznej niestaranności pisemnych motywów, poddaje się kontroli apelacyjnej oraz znajduje uzasadnienie w stanie faktycznym sprawy i treści obowiązujących przepisów prawa.

W sprawie poza sporem pozostaje to, że przedmiotem rozpoznania jest prawo do emerytury wcześniejszej, dochodzone wnioskiem z dnia 5 grudnia 2007 r., co do którego organ wypowiedział się negatywnie w dwóch decyzjach z 31 grudnia 2007 r. oraz z 11 lutego 2008 r. Przy czym, z uwagi na treść art. 477<sup>13</sup> k.p.c., fakt wydania drugiej decyzji pozostaje bez znaczenia w sprawie. Wydanie przez organ emerytalno-rentowy w toku postępowania odwoławczego nowej decyzji ma bowiem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tylko w sytuacji przewidzianej w zdaniu pierwszym art. 477<sup>13</sup> k.p.c., to znaczy, gdy dochodzi do zmiany zaskarżonej decyzji przez wydanie decyzji uwzględniającej w całości lub w części odwołanie strony.

Analiza akt sprawy, w tym treści apelacji, w sposób niewątpliwy wykazuje także, że ubezpieczony wywodzi prawo do emerytury wcześniejszej z treści przepisów art. 29 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wywodząc, że dyskryminacyjne zróżnicowanie wieku kobiet i mężczyzn jest niezgodne z Konstytucją RP, wskazując na konieczność zastosowania w sprawie regulacji dotyczącej grupy niedyskryminowanej.

Przy czym, przyznane było to, że wnioskodawca nie jest osobą niezdolną do pracy.

W stanie faktycznym sprawy, bezspornym także było i to, że Marian R. nie był członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Uwzględnienie powyższych niespornych okoliczności faktycznych wykazuje oczywistą bezzasadność apelacji.

Ma rację apelujący, wywodząc, że jako urodzony po 31 grudnia 1948 r. a przed 1 stycznia 1969 r., mógłby przejść na emeryturę wcześniejszą po spełnieniu przesłanek z art. 46 w zw. z art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z treścią art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy (w brzmieniu obowiązującym od 2 listopada 2007 r., nadanym ustawą z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 191 poz.

1369), warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach (w niniejszej sprawie w art. 29 ustawy) muszą być spełnione do 31 grudnia 2008 r.

Wskazany przepis (art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia wniosku i wydania zaskarżonej decyzji - Dz. U. z 2004 r. Nr 121 poz. 1264), stanowił, że mężczyzna może przejść na emeryturę po osiągnięciu 60 roku życia, jeżeli ma co najmniej 25 letni okres składkowy i nieskładkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Wyrok TK z 23 października 2007 r. (P 10/07), uznający przepis art. 29 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do emerytury wcześniejszej mężczyźnie, który - jak kobieta, która nabywa to prawo po osiągnięciu wieku 55 lat i co najmniej 30 letniego okresu składkowego i nieskładkowego - osiągnął wiek 60 lat i co najmniej 35 letni okres składkowy i nieskładkowy za niezgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji RP, nie wprowadził wraz z jego opublikowaniem zamian w omawianym stanie prawnym. Nie wprowadził, albowiem TK odroczył termin utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją RP. Zmiany w stanie prawnym wprowadzone zostały dopiero z datą wejścia ustawy z dnia 28 marca 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 67, poz. 411).

W konsekwencji, do 8 maja 2008 r. brak całkowitej niezdolności do pracy (bezsportny), skutecznie wykluczał możliwość nabycia przez wnioskodawcę prawa do emerytury wcześniejszej, niezależnie od pozostałych podnoszonych w sprawie przesłanek (co do skutków odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej patrz - uzasadnienie wyroku TK w sprawie P 10/07 a także postanowienie TK z 25 maja 2005 r., SK 1/04, OTK Seria A rok 2005, Nr 5, poz. 59 i wyrok TK z 18 maja 2004 r., SK 38/03, OTK Seria A rok 2004, Nr 5, poz. 45; art. 190 ust. 3 Konstytucji RP; a także wyrok SA w Białymstoku z 26 lutego 2008 r., III AUa 360/08, OSA Białystok 2008 r. Nr 1 str. 63).

Z dniem 8 maja 2008 r. weszła w życie ustawa z 28 marca 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 67 poz. 411), która nadała przepisowi art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy następujące brzmienie: „mężczyzna - po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma co najmniej 35 letni okres składkowy i nie-

składkowy albo jeżeli ma co najmniej 25 letni okres składowy i nieskładkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy”.

Wobec czego dopiero od 8 maja 2008 r., posiadanie 35 letniego okresu składkowego i nieskładkowego może stanowić podstawę przejścia mężczyzny, który nie jest całkowicie niezdolny do pracy na emeryturę wcześniejszą.

Wskazana podstawa nabycia prawa do emerytury, jak z powyższego wynika nie obowiązywała w dacie wydania zaskarżonej decyzji, ale obowiązywała w dacie zamknięcia rozprawy przez Sąd I instancji. Tę, obowiązującą od 8 maja 2008 r. treść przepisu, przytaczał Sąd I instancji w pisemnych motywach.

Nie rozwijając w tym stanie rzeczy, problematyki zakresu stosowania przepisu art. 316 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, dopuszczającego w przedmiotowej sprawie, badanie spełnienia przesłanek nabycia prawa do emerytury według stanu z daty zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji. Wdrożone odstępstwo od generalnej zasady badania legalności decyzji organu rentowego na dzień jej wydania, nie prowadzi bowiem do wypaczenia charakteru postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie prowadzi do jaskrawego pominięcia odrębności tego postępowania poprzez całkowite pozbawienie znaczenia postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe (patrz - wyrok SN z 2 sierpnia 2007 r., III UK 25/07, OSNP 2008, nr 19-20, poz. 293 i tam przytoczone orzecznictwo).

W niniejszej sprawie, mimo wydawania decyzji pod rządem regulacji prawnej, w której bezsporny brak całkowitej niezdolności do pracy był wystarczającą podstawą odmówienia przyznania prawa do emerytury wcześniejszej, organ rentowy badał także okres stażu, który według stanu na grudzień 2007 r. wynosił 35 lat 8 miesięcy i 7 dni. W tym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu treści art. 6 i art. 7 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a także dokumentów obrazujących przebieg stażu, można było na etapie postępowania sądowego przyjąć spełnienie przez ubezpieczonego przesłanki posiadania 35 letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Mimo to, jak prawidłowo wywiódł Sąd I instancji, posiadanie 35 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, nie pozwalało na nabycie przez ubezpieczonego prawa do emerytury wcześniejszej rów-

niez pod rządem art. 29 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu obowiązującym od 8 maja 2008 r., albowiem nadal nie była spełniona przesłanka wieku - ubezpieczony nie ukończył 60 roku życia.

Bezspornym jest, że przesłanka wieku nie została spełniona do 31 grudnia 2008 r. Ma rację apelujący, podnosząc, że wątpliwości dotyczące zgodności przepisu prawa pozytywnego z wzorcem konstytucyjnym, powinny obligować Sąd, który ma wskazane normy stosować do wystąpienia z pytaniem prawnym do TK. Wprawdzie, stosownie do treści art. 193 Konstytucji RP, przedstawienie pytania prawnego TK jest uprawnieniem sądu, ale z uwagi na treść art. 188 pkt 1 Konstytucji RP, uprawnienie to przechodzi w powinność, gdy sąd poweźmie zasadne wątpliwości, co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, wątpliwości prowadzące do odmowy zastosowania w rozstrzygnięciu sprawy prawa pozytywnego.

Jak wskazano powyżej, z zasadnością formułowania pytań prawnych do TK mamy do czynienia wówczas, gdy zasadne wątpliwości ma skład orzekający a nie strona postępowania (patrz: wyroki NSA w Warszawie z 27 marca 2007 r., I FSK 442/07 niepubl. i z 2 sierpnia 2007 r., I OSK 1288/06, niepubl.).

W niniejszym stanie faktycznym, wątpliwości, co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją miał jedynie wnioskodawca. Przy czym wątpliwości te, tak na etapie postępowania przed Sądem I, jak i II instancji nie zostały należycie wyartykułowane (...) i uzasadnione, nie mówiąc już o pogłębionej argumentacji.

Konstytucyjny wzorzec zabezpieczenia społecznego zawarty jest w przepisie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. Stosownie do treści wskazanego przepisu, obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa.

Treść przywołanego przepisu wskazuje, iż wzorzec ten określa w sposób ogólny ramy zabezpieczenia społecznego, kierunki polityki państwa i jest adresowany przede wszystkim do organów prawodawczych.

Poza sporem pozostaje, że unormowanie dotyczące prawa do emerytury nie przyjęły jednolitej regulacji w zakresie wieku emerytalnego.

go, w poszczególnych systemach są w tym zakresie przyjmowane różnicowane rozwiązania.

Ma rację apelujący, podnosząc, że w art. 29 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS występuje różnicowanie kryterium wieku, osiągnięcie którego uprawnia do przejścia na emeryturę wcześniejszą dla kobiet i dla mężczyzn. Kobieta może przejść na emeryturę wcześniejszą (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) w wieku 55 lat a mężczyzna po ukończeniu 60 lat. I właśnie w takim różnicowaniu apelujący dopatruje się dyskryminacji z uwagi na płeć oraz niezgodności z art. 32 i art. 33 Konstytucji RP.

Takiego poglądu nie można zaakceptować. Norm art. 32 i art. 33 Konstytucji RP nie można sprowadzać do nakazu jednolitego traktowania kobiet i mężczyzn. Równe i niedyskryminacyjne traktowanie nie oznacza bowiem konieczności wprowadzania jednolitych rozwiązań. TK dokonując wykładni wskazanych zasad, wyjaśnia, że wszystkie podmioty prawne, charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, mają być traktowane równo, to znaczy: według jednokowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminacyjnych jak i faworyzujących. Dopuszczalne jest jednak różne traktowanie przez prawo różnych podmiotów, z tym, że wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach. Argumenty te muszą mieć charakter relewantny i proporcjonalny oraz muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych. W orzecznictwie TK można doszukać się poglądu wskazującego, że przyznanie kobietom dodatkowych uprawnień w porównaniu z mężczyznami ma na celu zagwarantowanie realizacji równouprawnienia, nie przeczy zasadzie równości ale ją realizuje (patrz odpowiednio orzeczenie TK z dnia 3 marca 1987 r., P 2/87, OTK 1987, nr 1, poz. 2).

W świetle powyższych uwag, nie ma podstaw do podzielania wątpliwości apelującego, co do naruszenia przez art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazanych norm poprzez przyjęcie różnicowanego wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę wcześniejszą (będącą przywilejem), dla mężczyzn i kobiet. Podkreślić należy, że również na innej podstawie był oparty wyrok TK z dnia 23 paź-

dziennika 2007 r. (P 10/07), na który powołuje się apelujący. Nie pogłębiając, z uwagi na treść argumentacji apelującego, tego zagadnienia, wskazać należy, iż przyjęta regulacja nie wyklucza mężczyzn z prawa do wskazanego świadczenia w oparciu o kryterium wieku (je-dynie je różnicuje), a przyjęte zróżnicowanie, wbrew wywodom ape-lacji, mogłoby być w płaszczyźnie wątpliwości, co do zgodności z wzorcem konstytucyjnym rozważane, jako pozytywna dyskryminacja kobiet poprzez wynikające z tego ograniczenia w możliwości konty-nuowania zatrudnienia.

Pomimo braku argumentacji apelującego, z uwagi jednak na wy-stępujące w rozstrzyganej sprawie, elementy prawa wspólnotowego oraz treść art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, wskazać także należy na regu-lacje zawarte w art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Pod-stawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.), art. 141 Traktatu ustanawia-jącego Wspólnotę Europejską sporządzonego w Rzymie dnia 25 mar-ca 1957 r. (Dz. U z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2) oraz dyrektywę Rady 79/7 EWG z 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzi-nie zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE z 1979 r. L 6 str. 24). Zróżnicowanie wieku uprawniającego mężczyzn i kobiety do przej-ścia na emeryturę wcześniejszą, zawarte w art. 29 ustawy o emerytu-rach i rentach z FUS nie narusza także wskazanych norm prawa wspólnotowego. W szczególności art. 7 ust. 1 przywołanej dyrektywy pozostawia kwestie ustalenia wieku emerytalnego w gestii państw członkowskich. W świetle przedstawionej regulacji, uzasadnione zróż-nicowanie wieku, w którym kobieta i mężczyzna mogą przejść na emeryturę nie jest dyskryminacją, ze względu na płeć. Uzasadnienie takiego zróżnicowania i zachowanie przywilejów dla kobiet, może znajdować uzasadnienie także w prowadzonej przebudowie systemów zabezpieczenia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny podzielając ustalenia Sądu I instancji, co do niespełnienia przez ubezpieczonego przesłanek wskazanych w art. 29 i art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, warunkujących możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

**Wyrok**  
**z dnia 15 października 2009 r.**  
**III AUa 139/09**

Przewodniczący: SSA Ewa Chądzyńska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Naze

SA Janina Kacprzak

**Ubezpieczony, który decyzją Komisji Do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wydaną po 1 stycznia 1999 r., został uznany za wykonującego działalność twórczą oraz z mocy której stwierdzono wykonywanie działalności twórczej przed tą datą i który zgłosił się do ubezpieczeń społecznych po 1 stycznia 1999 r., nie jest uprawniony do zadeklarowania przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 47 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1999 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), za okres przed 1 stycznia 1999 r. Za okres działalności twórczej wykonywanej do 31 grudnia 1998 r. przyjmuje się w tym przypadku najniższą podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne – art. 109 powołanej wyżej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 15 października 2009 r. sprawy Janusza R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – I Oddziałowi w Ł. o składki, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 9 grudnia 2008 r., oddala apelację.

**Z uzasadnienia**

Decyzją z dnia 29 maja 2008 r. ZUS I Oddział w Ł. stwierdził, że Janusz R. podlega ubezpieczeniu społecznemu, jako osoba wykonująca działalność twórczą w okresach od dnia 29 września 1976 r. do 31 grudnia 1990 r. i od 1 stycznia 1994 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Jed-

nocześnie Janusz R. został zobowiązany do uregulowania należności z tytułu składek na zaopatrzenie emerytalne i Fundusz Pracy za wyżej wskazane okresy w kwocie 9.723,56 zł.

W odwołaniu od tej decyzji Janusz R. wniósł o jej zmianę w części dotyczącej ustalenia składek za lata 1976 - 1989 poprzez ponowne ustalenie ich wysokości za ten okres, w oparciu o maksymalną podstawę wymiaru, jaką dopuszczają przepisy prawa w poszczególnych latach.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją Komisji ds. Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 16 kwietnia 2008 r., wydaną na skutek wniosku z dnia 20 sierpnia 2007 r., Janusz R. został uznany za wykonującego działalność twórczą jako plastyk od dnia 29 września 1976 r.

W okresie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe H. (...).

W okresach od dnia 29 września 1976 r. do 31 grudnia 1993 r. i od 1 stycznia 1994 r. do 31 grudnia 1998 r. wnioskodawca wykonywał działalność twórczą nie będąc ubezpieczonym z innego tytułu. W dniu 9 maja 2008 r. wnioskodawca wystąpił do ZUS o objęcie go ubezpieczeniem społecznym z tytułu działalności twórczej.

W tak ustalonym i niekwestionowanym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 27 września 1973 r. o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 31, poz. 145 ze zm. – dalej: „ustawa o z.e.t.”), na pokrycie kosztów świadczeń zaopatrzenia emerytalnego twórcy opłacali składki w wysokości 3% od zadeklarowanego przychodu z działalności twórczej. Od 1 stycznia 1987 r. ustawa nie określała procentowej wysokości składki, wysokość składki była określana w aktach wykonawczych.

W myśl § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1973 r. w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin (Dz. U. z 1974 r., Nr 1 poz. 1), podstawę wymiaru rocznej składki stanowił zadeklarowany przez twórcę przychód z



działalności twórczej, który nie mógł być niższy niż 48.000 zł i wyższy niż 120.000 zł. Zgodnie z § 7 powołanego rozporządzenia, twórca deklarował przychód stanowiący podstawę wymiaru składki do 31 stycznia każdego roku. Jeżeli obowiązek opłacania składki powstał w ciągu roku kalendarzowego, termin do złożenia deklaracji upływał z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym obowiązek ten powstał. Jeżeli twórca nie zadeklarował przychodu w terminie, podstawę wymiaru składki w bieżącym roku stanowił przychód zadeklarowany ostatnio, a gdy twórca nie zadeklarował przychodu w ogóle - najniższa podstawa wymiaru składki. Powyższe rozporządzenie utraciło moc z dniem 10 września 1987 r. zgodnie z § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 sierpnia 1987 r. w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin (Dz. U. z 1987 r., Nr 26, poz. 145 ze zm.).

Zgodnie z § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 sierpnia 1987 r., które obowiązywało od dnia 10 września 1987 r., składka za okres działalności twórczej i artystycznej w 1987 r. wynosiła 3% przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składek, określonego na zasadach i w wysokości przewidzianych w przepisach dotychczasowych. W punkcie 3 § 9 cyt. wyżej rozporządzenia wskazano, iż przy ustalaniu obowiązku opłacania składek i ich wymierzania za okres działalności twórczej i artystycznej przed dniem 1 stycznia 1987 r. stosuje się przepisy dotychczasowe. W myśl § 3 powołanego rozporządzenia składka wynosiła: - od dnia 1 stycznia 1988 r. - 7% podstawy jej wymiaru a od dnia 1 stycznia 1989 r. - 10% podstawy jej wymiaru. Podstawę wymiaru składek stanowił zadeklarowany przez twórcę roczny przychód z działalności twórczej. Podstawa wymiaru składek nie mogła być niższa od kwoty odpowiadającej wysokości 50% rocznego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce społecznej i wyższa od kwoty odpowiadającej trzykrotności wysokości tego wynagrodzenia. Jednakże w myśl wówczas obowiązujących przepisów jeżeli twórca w terminie do dnia 30 kwietnia danego roku nie zadeklarował przychodu z działalności twórczej, podstawę wymiaru składek na ten rok odział ZUS ustalał w wysokości najniższej podstawy wymiaru składek.

Wskazane przepisy zostały uchylone z dniem 1 stycznia 1990 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w

sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz. U. z 1990 r., Nr 7, poz. 41 ze zm.). W myśl § 44 przedmiotowego rozporządzenia, składka na zaopatrzenie emerytalne twórców i artystów wynosiła 27%, a od 1 kwietnia 1991 r. 29% podstawy wymiaru składki, którą zgodnie z § 45 rozporządzenia stanowił dochód bieżąco zadeklarowany przez twórcę, nie niższy jednak od kwoty odpowiadającej 60% przeciętnego wynagrodzenia.

Ponieważ, wnioskodawca wystąpił o objęcie ubezpieczeniem społecznym z tytułu działalności twórczej dopiero w dniu 9 maja 2008 r., zaś w latach 1976 - 1989, kiedy wykonywał już działalność twórczą nie przystąpił do ubezpieczenia oraz co ważniejsze nie deklarował przychodu w terminach wskazanych w przywołanych przepisach, dlatego też wymiar składek w latach 1976 - 1989 ustalany został w wysokości minimalnej. Wskazać bowiem należy, że przywołane powyżej przepisy regulujące kwestię wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla twórców, w sposób jednoznaczny nakładały na twórców obowiązek wskazania przez nich w wyznaczonym terminie kwoty rocznego przychodu z wykonywanej działalności, od której to kwoty uzależniona była wysokość składki. W przypadku braku złożenia przez twórcę przedmiotowej deklaracji w wyznaczonym terminie, podstawę wymiaru składki w bieżącym roku stanowił przychód zadeklarowany ostatnio, a gdy twórca nie zadeklarował przychodu w ogóle - najniższa podstawa wymiaru składki. Dlatego też, w sytuacji uchybienia przez wnioskodawcę przepisom obowiązującym w deklarowaniu wysokości uzyskiwanego przychodu w terminach przewidzianych w powołanych przepisach, wysokość składki w latach 1976 - 1989 ustalona została w kwocie minimalnej. Nie ma bowiem żadnych przesłanek ażeby uznać, iż w spornym okresie 1976 - 1989 wysokość składki powinna być ustalona w kwocie wyższej niż minimalna. Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Powyższy wyrok zaskarżył ubezpieczony w całości.

Apelujący zarzucił, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, wszystkich obowiązujących przepisów prawa mających decydujące znaczenie w rozpatrywanej sprawie. Przepisem, który został pominię-

ty przez Sąd przy badaniu sprawy i wydaniu wyroku jest art. 47 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11 poz. 74 ze zm. – dalej: „ustawa o s.u.s.”), dotyczący terminu składania deklaracji rozliczeniowych i opłacania składek za okres wykonywania działalności twórczej i artystycznej przed dniem wydania decyzji przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wskazując na powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie wyroku i ponowne rozpoznanie sprawy. W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, że w swoim odwołaniu występował o umożliwienie opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywania działalności twórczej za okres lat 1976 - 1989 w oparciu o maksymalną podstawę ich wymiaru, jaką dopuszczaly przepisy w poszczególnych latach, a nie w oparciu o minimalną podstawę, jak przyjęto to w decyzji ZUS. Apelujący nie zgadza się z argumentacją Sądu Okręgowego, która legła u podstaw oddalenia jego odwołania. Apelujący zauważył, że w okresie 1976 - 1989 jak i późniejszym, aż do 16 kwietnia 2008 r. nie dysponował decyzją Komisji do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, która uznała ubezpieczonego za twórcę. W okresie poprzedzającym wydanie tej decyzji skarżący nie był twórcą w rozumieniu przepisów, tylko osobą wykonującą prace z zakresu plastyki, która nie była uprawniona do deklarowania przychodów i opłacania składek ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy i przepisów wykonawczych dotyczących zaopatrzenia emerytalnego twórców. W tej sytuacji zakwalifikowanie niepodjęcia czynności deklarowania wysokości przychodów w latach 1976 - 1989 jako niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym twórców jest bezpodstawne. Zdaniem skarżącego kwestia terminu rozliczenia i opłacenia składek za okres wykonywania działalności twórczej przed dniem wydania decyzji przez Komisję Do Spraw Zaopatrzenia Twórców uregulowana jest w art. 47 ust. 1a ustawy o s.u.s. Termin rozliczenia, którego integralną częścią jest deklaracja wysokości przychodów i opłacenia składek za okres wykonywania działalności twórczej przed dniem wydania decyzji przez Komisję Do Spraw Zaopatrzenia Twórców jest terminem opłacania składek za miesiąc, w którym twórca otrzymał taką decyzję.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a dokonując subsumcji zastosował odpowiednie prawo materialne i właściwe reguły interpretacyjne. Wbrew stanowisku apelującego, organ rentowy nie miał podstaw do zwrócenia się do ubezpieczonego i wyznaczenia mu terminu do zadeklarowania wysokości dochodów za okresy przypadające przed uzyskaniem decyzji Komisji Do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, co umożliwiłoby ubezpieczonemu zadeklarowanie wyższej (maksymalnej) podstawy wymiaru składki za lata 1976 – 1989. Podstawy do tego rodzaju działania nie daje powołany przez skarżącego przepis art. 47 ust. 1a ustawy o s.u.s. Przepis ten stanowi, że twórcy i artyści przesyłają deklaracje rozliczeniowe i imienne raporty miesięczne oraz opłacają składki za okres wykonywania działalności twórczej lub artystycznej przed dniem wydania decyzji Komisji do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców w terminie opłacania składek za miesiąc, w którym otrzymali decyzję. Przepis ten wszedł w życie od dnia 1 stycznia 1999 r. i nie może być interpretowany w oderwaniu od przepisu art. 109 ustawy o s.u.s., który stanowi, że składki na ubezpieczenie społeczne i zasiłki oraz zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne należne za okres do dnia 31 grudnia 1998 r. płatnicy składek są zobowiązani rozliczać i opłacać na podstawie przepisów dotychczasowych. Oznacza to, że ubezpieczony, za okres przypadający przed dniem 1 stycznia 1999 r., podlega zasadom wówczas obowiązującym, które zostały szczegółowo przytoczone i wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy zasadnie zatem przyjął, iż ubezpieczony musi być traktowany jako twórca, który w prawem przewidzianych terminach, w latach 1976 - 1989, nie zadeklarował dochodu stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, co skutkuje przyjęciem najniższej podstawy wymiaru składki. Okoliczność, że ubezpieczony dopiero w dniu 16 kwietnia 2008 r. uzyskał decyzję Komisji Do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców stwierdzającą rozpoczęcie działalności twórczej od 29 września 1976 r., nie ma wpływu na ocenę zasadności zarzutów apelującego, tym bardziej, że wniosek o wydanie tej decyzji skarżący zgłosił dopiero w dniu 20 sierpnia 2007 r.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację ubezpieczonego, na podstawie art. 385 k.p.c. nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

**Wyrok**  
**z dnia 8 kwietnia 2009 r.**  
**III AUa 763/08**

Przewodniczący: SSA Ewa Chądzyńska (spr.)  
Sędziowie: SA Urszula Wiśniewska  
SA Maria Padarewska – Hajn

**Roszczenie organu rentowego o zapłatę odsetek od podlegającej zwrotowi kwoty nienależnie pobranego świadczenia, staje się wymagalne dopiero od doręczenia decyzji osobie zobowiązanej do zwrotu tego świadczenia.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2009 r. sprawy Stefana M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – II Oddziałowi w Ł. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 9 kwietnia 2008 r., zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustala, że Stefan M. nie jest zobowiązany do zwrotu odsetek od wypłaconych świadczeń za okres od dnia 22 lutego 2000 r. do dnia 25 stycznia 2008 r.

**Z uzasadnienia**

Decyzją z dnia 25 stycznia 2008 r. ZUS II Oddział w Ł. z siedzibą w Z. W. zobowiązał Stefana M. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych za okres od 1 lutego 2000 r. do 31 stycznia 2003 r. w kwocie 35.318,62 zł wraz z odsetkami za okres od 22 lutego 2000 r. do 25 stycznia 2008 r., tj. do dnia wydania decyzji, w kwocie 32.639,59 zł.

W odwołaniu od tej decyzji Stefan M., nie kwestionując obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenie głównego, podniósł, że organ rentowy bezpodstawnie obciążył go obowiązkiem zwrotu odsetek za okres od 22 lutego 2000 r. do 25 stycznia 2008 r., tj. do dnia wydania decyzji, w kwocie 32.639,59 zł, gdyż roszczenie organu ren-

towego o zwrot wypłaconych świadczeń stało się wymagalne dopiero z chwilą wydania zaskarżonej decyzji i wierzyciel dopiero od tej chwili uzyskał możliwość skutecznego żądania odsetek. Do momentu jej wydania nie było podstaw prawnych do naliczania odsetek, które organ rentowy bezpodstawnie naliczył poczynając od dnia następnego po pobraniu przez ubezpieczonego świadczenia rentowego za dany miesiąc.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2008 r. oddalił odwołanie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Decyzją z dnia 2 lipca 1999 r. organ rentowy przyznał Stefanowi M. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 31 maja 1999 r. Świadczenie to było wypłacane w ustalonych terminach, co miesiąc i waloryzowane w kolejnych terminach waloryzacji. Od 1 lutego 2003 r. organ rentowy wstrzymał wypłatę renty, ponieważ ubezpieczony odmówił poddania się badaniu lekarskiemu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. W. z dnia 18 grudnia 2007 r. Stefan M. został skazany za to, że w okresie od maja 1999 r. do stycznia 2003 r. w Z. W., woj. łódzkim, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadził w błąd ZUS II Oddział w Z. W., co do zasadności wypłaty świadczenia rentowego w ten sposób, że nie zachował przyjętej procedury ubiegania się o przyznanie świadczenia rentowego, w tym posłużył się stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o stanie zdrowia, a nadto doprowadził do wydania przez lekarza orzecznika orzeczenia o swej niezdolności do pracy i tym samym posiadając świadomość, że uzyskane świadczenie rentowe zostało przyznane nienależnie doprowadził ZUS do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty świadczenia w kwocie 35.980,82 zł, tj. za czyn z art. 286 § 1 i art. 273 w zw. z art. 271 § 1 w związku z art. 11 § 2 i art. 12 k.k. W następstwie powyższego wyroku organ rentowy decyzją z dnia 25 stycznia 2008 r. odmówił Stefanowi M. prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy za okres od 31 maja 1999 r. do 31 stycznia 2003 r., a decyzją z tej samej daty zobowiązał go do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2000 r. do 31 stycznia 2003 r. w kwocie

35.318,62 zł wraz z odsetkami za okres od 22 lutego 2000 r. do 25 stycznia 2008 r., tj. do dnia wydania tej decyzji - w kwocie 32.639,59 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie jest niezasadne.

Sąd Okręgowy zauważył, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest wyłącznie podstawa prawna naliczenia odsetek i w konsekwencji wysokość oraz okres ich naliczenia poczynawszy od 22 lutego 2000 r. do daty decyzji. Jak wynika z art.138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenie uważa się m.in. świadczenie przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobą pobierającą świadczenia (art. 138 ust. 2 pkt 2 tej ustawy).

Nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty, a mimo to świadczenie było jej dalej wypłacane (nie dotyczy niniejszej sprawy), w pozostałych wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata (art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

W niniejszej sprawie jest poza sporem, że wnioskodawca popełnił występki polegający na wyłudzeniu kwoty renty z tytułu niezdolności do pracy na szkodę ZUS. Okoliczność ta wynika wprost z prawomocnego wyroku karnego. Tym samym obowiązek zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku popełnienia przestępstwa nie wynika ze stosunku umownego między ZUS a wnioskodawcą, ale z odpowiedzialności deliktowej. Wobec tego rozważania odwołującego, dotyczące opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego z umów wzajemnych, nie mogą mieć w niniejszej sprawie zastosowania.

Zgodnie z art. 84 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 – dalej: „ustawa o s.u.s.”), osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego



zwrotu wraz z odsetkami w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego (...). Wnioskodawca został uznany winnym przestępstwa wyłudzenia mienia na szkodę ZUS, co stanowi jedną z postaci bezprawnego zagarnięcia mienia. Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem (uchwała SN z 22 września 1970 r., III PZP 18/70, OSNC 1971, nr 1, poz. 5), wierzyciel może żądać odsetek od kwoty zagarniętego mienia przez dłużnika od daty wyrządzenia szkody. W tym wypadku termin spełnienia świadczenia a więc zwrotu zagarniętej kwoty, wynika z natury (właściwości), zobowiązania. Dłużnik zagarniający pieniądze wie, że należą one do kogoś innego i że nie powinny być w jego posiadaniu. Kwestię świadomości przestępczego działania wnioskodawcy przesądził prawomocny wyrok karny, w którym wskazano, iż sprawca posłużył się stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o stanie zdrowia, a nadto doprowadził do wydania przez lekarza orzecznika orzeczenia o swej niezdolności do pracy, posiadając świadomość, że uzyskane świadczenie rentowe zostało przyznane nienależnie. Z istoty zagarnięcia pieniędzy wynika, że sprawca zagarnięcia jest w zwłoce już od dnia popełnienia przestępstwa i że nie zachodzi potrzeba wzywania go do ich zwrotu, aby uczynić mu skuteczny zarzut, że opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Odmienna koncepcja, zdaniem SN, prowadziłaby do tego, że wierzyciel mógłby żądać odsetek dopiero od dnia wezwania dłużnika do zapłaty. Musiałby zatem wiedzieć, kto i jaką kwotę zagarnął na jego szkodę. Termin więc płatności odsetek odsuwałby się w zależności od tego, jak długo dłużnikowi udawałoby się ukryć fakt zagarnięcia pieniędzy. Dodatkowo SA w Katowicach w wyroku z dnia 22 listopada 2006 r., II AKa 226/06 (KZS 2007, nr 5, poz. 70), wskazał, iż występki z art. 286 § 1 k.k. (za który został skazany odwołujący), dokonany jest z chwilą, gdy pokrzywdzony niekorzystnie rozporządzi swoim mieniem a zasądzenie odsetek ustawowych od daty doręczenia oskarżonemu odpisu pozwu naruszałoby art. 481 § 1 k.c., albowiem wierzyciel może żądać od dłużnika odsetek od wyłudzonej kwoty od daty wyrządzenia szkody, gdyż z chwilą zagarnięcia tej kwoty dłużnik pozostaje w zwłoce.

W świetle powołanych orzeczeń oraz obowiązujących przepisów nie ma podstaw prawnych, aby skutecznie zakwestionować zaskarżoną decyzję organu rentowego w oparciu o zarzuty odwołującego się,

które należy uznać w niniejszej sprawie za chybione. Jeżeli zatem wnioskodawca pozostawał w zwłoce od dnia otrzymania kwoty renty, ZUS właściwie wyliczył wysokość odsetek, poczynając od wypłaty renty za poszczególne miesiące do daty wydania zaskarżonej decyzji, co uzasadnia oddalenie odwołania na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył ubezpieczony w całości, w drodze apelacji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci: art. 84 ust. 1 ustawy o s.u.s., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że podstawą roszczenia ZUS o zwrot nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczeń społecznych mogą być przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu popełnienia czynu zabronionego (odpowiedzialność deliktowa) i oparte na tym rozumowaniu niewłaściwe zastosowanie tego przepisu; art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na naliczeniu odsetek za opóźnienie za okresy przed datą wymagalności i terminem zapłaty roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia; art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że z właściwości zobowiązania ubezpieczonego wynika natychmiastowa wymagalność roszczenia organu rentowego.

We wnioskach apelacyjnych skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie decyzji ZUS w zakresie, w jakim orzeka o obowiązku zwrotu odsetek w łącznej kwocie 32.639,59 zł, za okres od dnia 22 lutego 2000 r. do dnia 25 stycznia 2008 r.

Zdaniem apelującego organ rentowy powinien zastosować, w zakresie, w jakim ustawa o s.u.s. nie zawiera regulacji szczególnych, przepisy k.c. regulujące kwestie dochodzenia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia oraz odsetek za opóźnienie, nie zaś dowolne przepisy k.c. dotyczące naprawy szkody.

Nie sposób podzielić poglądu pośrednio wyrażonego przez Sąd I instancji, że zacytowany przepis daje organowi rentowemu swobodę wyboru cywilnoprawnej podstawy roszczeń kierowanych do osoby, która nienależnie świadczenie pobrała. Z poglądem takim koliduje również literalne brzmienie art. 84 ust. 1 ustawy o s.u.s., w którym ustawodawca posłużył się słowami „obowiązana do zwrotu”, nie zaś do „naprawy szkody wyrządzonej pobraniem nienależnego świadczenia”.

Zacytowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uchwała SN z 22 września 1970 r. (III PZP 18/70), również dotyczy rozważań na płaszczyźnie odpowiedzialności odszkodowawczej. Na podstawie art. 84 ustawy o s.u.s. i w trybie tego przepisu, organowi rentowemu przysługuje wyłącznie roszczenie na podstawie przepisów k.c. o zwrocie nienależnego świadczenia. Nie jest uprawniony do dobierania sobie bardziej korzystnej lub wygodnej podstawy odpowiedzialności osoby pobierającej nienależne świadczenia. Choćby odpowiedzialności odszkodowawczej, umożliwiającej wcześniejsze naliczenie odsetek za opóźnienie. Takie roszczenia organ rentowy mógłby realizować przed sądem powszechnym, w trybie procesu cywilnego.

Ubezpieczony w całej rozciągłości podtrzymał argumentację, że w doktrynie i judykaturze prawa cywilnego nie budzi wątpliwości podział zobowiązań na terminowe i bezterminowe. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani też nie wynika z właściwości zobowiązania (obowiązanie bezterminowe), dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do spełnienia. Właśnie zobowiązaniem bezterminowym jest np. zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia. Oznacza to, że termin spełnienia świadczenia w zakresie zwrotu nienależnego świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości tego zobowiązania. Dopiero wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia przekształca ten typ zobowiązania w zobowiązanie terminowe, a w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia uprawnia do naliczenia odsetek.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona, chociaż nie wszystkie podane w niej zarzuty są trafne. Przede wszystkim należy dokonać rozróżnienia między „świadczeniem nienależnie pobranym” w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych, a „świadczeniem nienależnym” w rozumieniu przepisów prawa cywilnego (o bezpodstawnym wzbogaceniu, a w szczególności art. 410 k.c.). Zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy o s.u.s. osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Odesłanie do „prawa cywilnego” dotyczy – wbrew stanowisku apelującego - wyłącznie zasad wypłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu niena-

leżnego świadczenia, a właściwie świadczenia nienależnie pobranego. Przepis art. 84 ustawy o s.u.s. oraz – w odniesieniu do emerytur i rent - art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, regulują w sposób kompletny zasady zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W sprawach dotyczących żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń nie mają zastosowania zasady współzycia społecznego, ani przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu z k.c. Nie ma też żadnych normatywnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności z czynu niedozwolonego do oceny wymagalności świadczenia głównego lub odsetek. Z tych przyczyn rozważania Sądu Okręgowego, jakkolwiek logiczne i poprawne, nie mogą zyskać aprobaty w rozpoznawanej sprawie, która nie dotyczy odpowiedzialności odszkodowawczej (deliktowej ani umownej), lecz obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia na zasadach z art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i art. 84 ustawy o s.u.s. Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu, wskazane są w art. 138 ust. 3 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i w art. 84 ust. 3 ustawy o s.u.s. W świetle powyższych przepisów „żądanie zwrotu” nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie decyzji dotyczącej zwrotu tego świadczenia. Należy zatem stwierdzić, że staje się ono wymagalne dopiero w tym momencie, a nie w czasie spełnienia tego świadczenia. Z tą chwilą następuje też wymagalność roszczenia o odsetki w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego – art. 359 § 2 k.c., gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego – art. 481 § 1 k.c. (por. wyrok SN z 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08, M.P.Pr. 2009, nr 4, str. 208).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, wobec naruszenia prawa materialnego, zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, co do istoty sprawy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (...).

**Wyrok**  
**z dnia 10 lutego 2010 r.**  
**III AUa 698/09**

Przewodniczący: SSA Ewa Chączyńska  
Sędziowie: SA Lucyna Guderska (spr.)  
SA Mirosław Godlewski

**Wdowa, która dopuściła się zabójstwa męża, nie jest uprawniona do renty rodzinnej po nim, gdyż w momencie popełnienia tego czynu nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227).**

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2010 r. sprawy Bożenny D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – I Oddziałowi w Ł. o prawo do renty rodzinnej, na skutek apelacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 5 maja 2009 r., oddała apelację.

**Z uzasadnienia**

Decyzją z 16 maja 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. wstrzymał Bożennie D. wypłatę renty rodzinnej po zmarłym w dniu 23 marca 2006 r. mężu - Piotrze D. Decyzję swą organ rentowy umotywował tym, iż po wydaniu decyzji o przyznaniu renty ujawniły się nowe, istotne dla jej ustalenia okoliczności, a mianowicie skazanie wnioskodawczyni wyrokiem karnym za zabójstwo męża i uznanie jej niegodną dziedziczenia po nim.

W dniu 16 czerwca 2008 r. Bożenna D. złożyła od powyższej decyzji ZUS odwołanie, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji.

Decyzją z 26 czerwca 2008 r. ZUS Oddział w Ł. odmówił Bożennie D. wznowienia postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu Piotrze D.

W dniu 16 czerwca 2008 r. Bożenna D. złożyła od powyższej decyzji ZUS odwołanie, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji.

Po połączeniu obu spraw z odwołań wnioskodawczyni do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 maja 2009 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. oddalił odwołania.

Sąd I instancji ustalił, że Bożenna i Piotr D. byli małżeństwem od 26 października 1985 r. Piotr D. zmarł w dniu 23 marca 2006 r. Do dnia śmierci Piotra D małżonkowie mieszkali razem. Wnioskodawczyni zajmowała się domem i pozostawała na utrzymaniu męża, który pracował. W małżeństwie nie było większych konfliktów. Oboje małżonkowie nadużywali jednak alkoholu.

Decyzją z dnia 22 grudnia 2006 r. ZUS Oddział w Ł. przyznał Bożennie D. prawo do renty rodzinnej od dnia 1 grudnia 2006 r. po zmarłym mężu - Piotrze D.

W dniu 30 kwietnia 2008 r. ZUS został poinformowany przez Marię S. - siostrę zmarłego Piotra D., iż wyrokiem SA w Ł. z dnia 27 lutego 2008 r. wnioskodawczyni została uznana za winną zabójstwa męża - Piotra D. Za ten czyn Sąd wymierzył jej karę 8 lat pozbawienia wolności. Siostra zmarłego poinformowała ZUS także o tym, że wyrokiem SR dla Ł. – W. w Ł. z dnia 1 lutego 2008 r. Bożenna D. została uznana za niegodną dziedziczenia po zmarłym mężu.

Na skutek otrzymania ww. informacji ZUS wszczął postępowanie wyjaśniające, po czym wydał decyzje będące przedmiotem niniejszego postępowania.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dał wiarę zarówno zeznaniom wnioskodawczyni, jak i świadków wskazujących na fakt, iż Bożenna D. do dnia śmierci męża wspólnie z nim zamieszkiwała, zajmowała się domem i prowadziła ich wspólne gospodarstwo domowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, powołując się na art. 70 ust. 3, art. 114 ust. 1 i art. 134 ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. - dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), uznał odwołania za niezasadne.

Przytaczając stanowisko SN wyrażone w wyrokach z 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNP 2007, nr 9-10, poz. 138, z 20 maja 1997 r., II UKN 122/97, OSNP 1998, nr 6, poz. 189, z 8 stycznia 1999 r., II UKN 320/98, OSNP 2000, nr 5, poz. 191, z 3 grudnia 2004 r., II UK 78/04, OSNP 2005, nr 12, poz. 179, Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie skutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci małżonka ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie Bożenny D. nie wypełniło powyżej opisanego zakresu pojęcia „wspólności małżeńskiej”. Wnioskodawczyni pozbawiła życia swojego męża na skutek zamierzonego i zawinionego działania. Takie zachowanie wnioskodawczyni z pewnością nie było działaniem podjętym w trosce o dobro męża, czy jego potrzeby, nie było również z pewnością niesieniem mu wzajemnej pomocy ze strony współmałżonki. W ocenie Sądu, taka ocena jej zachowania powoduje, iż w już w chwili śmierci jej męża nie istniały rzeczywiste więzi emocjonalne i duchowe kreujące przesłankę faktycznej wspólności małżeńskiej, o jakiej stanowi norma art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd zważył także, iż dodatkowych argumentów dla przyjęcia braku zasadności odwołania wnioskodawczyni od decyzji organu rentowego można poszukiwać w samym charakterze, celu i funkcji wdowiej renty rodzinnej. Jest ona świadczeniem o stricte alimentacyjnym charakterze, które ma za zadanie zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych uprawnionych członków rodziny po śmierci osoby, która tych środków stale im dostarczała. Tym bardziej godzi w społeczne poczucie sprawiedliwości działanie, którego dopuściła się Bożenna D. W ocenie Sądu I instancji, skoro ubezpieczona podjęła zamiar „pozbycia się jedynego żywiciela rodziny” i zamiar ten zrealizowała, za co zo-

stała skazana, to oczywistym jest, że nie może domagać się przyznania jej prawa do renty rodzinnej po mężu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją Bożenna D., wnosząc o jego zmianę poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu Piotrze D. i wypłacanie renty rodzinnej od 1 maja 2008 r., zarzucając: naruszenie prawa procesowego poprzez poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o niepełny materiał dowodowy, pominięcie materiału dowodowego z załączonych akt sprawy (...); sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, polegająca na przyjęciu, że pomiędzy małżonkami nie istniała wspólność małżeńska, podczas gdy z zeznań świadka Renaty K. i zeznań ubezpieczonej wynika istnienie tej więzi; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że ubezpieczona „podjęła zamiar pozbycia się jedyne-go żywiciela” i zamiar ten zrealizowała, podczas gdy ubezpieczona jedynie przewidywała możliwość nastąpienia zgonu męża i na to się go-dziła.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, iż Sąd pominął opinie biegłego psychiatry wydane w sprawie (...), w której biegły stwierdził, iż ubezpieczona „w tym związku miała kogoś, kogo kochała i ten związek na co dzień był związkiem ludzi kochających się”. Podała ponadto, iż małżeństwo ubezpieczonej trwało ponad 20 lat, natomiast Sąd ocenił wspólność małżeńską wyłącznie na podstawie jednego zdarzenia ustalając, (...), iż w dacie śmierci nie istniała pomiędzy nimi wspólność małżeńska" (...).

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja skarżącej nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa.

Na wstępie rozważań należy stwierdzić, że interpretacja użytego w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS terminu „wspólność majątkowa” zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie stanowi źródło kontrowersji i rozbieżności. Termin ten nie został bowiem zdefiniowany zarówno w powołanej ustawie o emeryturach i rentach z FUS, jak i w żadnym innym akcie prawnym.



Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela jednak linię orzeczniczą SN, w myśl której „wspólność małżeńską” traktować należy jako określony stan faktyczny istniejący wskutek zawarcia małżeństwa, który charakteryzuje się realną więzią pomiędzy małżonkami. Tak rozumianej wspólności małżeńskiej przypisuje się znaczenie oparte na rozumieniu „wspólnego pożycia” z art. 23 k.r.o. (wyrok SN z dnia 29 września 2005 r., II UK 306/04, niepubl., wyrok SN z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, OSNAP 1997, nr 23, poz. 477).

Przez wspólność małżeńską należy zatem rozumieć rzeczywisty związek łączący małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny (powołany wyżej wyrok SN z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97). Podkreślić należy, że okoliczności dotyczące istnienia albo nieistnienia rzeczywistej wspólności małżeńskiej muszą być badane z uwzględnieniem uczuciowej motywacji zachowań małżonków (por. wyrok SN z dnia 23 maja 2000 r., OSNAP 2001, nr 22, poz. 673). Taka wspólność ustaje, gdy małżonkowie nie wykonują, pomimo istnienia formalnego węzła małżeńskiego, wzajemnych obowiązków stanowiących istotę więzi małżeńskich i stosunku wspólności, przez to, że zaprzestają udzielania sobie pomocy, nie współdziałają na rzecz utrzymania rodziny, jak też odstępują od prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego.

W konkretnych stanach faktycznych należy zatem uwzględniać przede wszystkim fakt, że pozbawienie wdowy prawa do renty rodzinnej wymaga precyzyjnych i jednoznacznych ustaleń w zakresie prawnie niedookreślonego stanu niepozostawania we wspólności małżeńskiej, który powinien być rozeznany z koniecznym odniesieniem do konstytucyjnych zasad: ochrony i opieki nad małżeństwem (art. 19 Konstytucji RP), oraz uwzględniania dobra rodziny w polityce społecznej i gospodarczej Państwa (art. 71 Konstytucji RP).

W niniejszej sprawie za niezasadny uznać należy zarzut apelacji, że Sąd I instancji nie uwzględnił faktu, iż małżeństwo wnioskodawczyni podczas całego czasu jego trwania realizowało wszystkie przesłanki świadczące o wzajemnym wspieraniu się małżonków, a w swojej ocenie oparł się jedynie na jednym zdarzeniu, na podstawie którego uznał, że w dacie śmierci Piotra D. odwołująca nie spełniała przesłanek do uzyskania wdowiej renty. Sama bowiem okoliczność, że w

czasie trwania związku małżeńskiego Bożenna i Piotra D. zamieszkiwali oni wspólnie, a wnioskodawczyni zajmowała się domem i prowadziła gospodarstwo domowe nie przesądza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, o możliwości uznania, że czyn odwołującej skutkujący śmiercią Piotra D. świadczy o zerwaniu pomiędzy małżonkami wspólności małżeńskiej. Poza sporem jest, iż Bożenna D. została uznana za winną zabójstwa swego męża. Dokonanie przez wnioskodawczynię tego czynu jednoznacznie świadczy o tym, iż odwołująca w chwili śmierci swojego męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

Brak wspólności małżeńskiej to trwały rozkład pożycia małżeńskiego i zdaniem Sądu Apelacyjnego - należy taki trwały rozkład pożycia przyjąć wówczas, jeżeli zamiar zerwania tej wspólności wynika wyraźnie z postępowania małżonków. Skoro zatem, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy Bożenna D. podjęła zamiar „pozbycia się jednego żywiciela rodziny” i zamiar ten zrealizowała, za co została skazana wyrokiem sądu, to oczywistym jest, że to jej działanie spowodowało zerwanie więzi małżeńskiej w chwili śmierci Piotra D.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczona nie może skutecznie domagać się przyznania jej prawa do renty rodzinnej po mężu.

Bezprzedmiotowy jest zatem zarzut apelacji, jakoby Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktu, iż ubezpieczona wcale nie chciała, a jedynie przewidywała możliwość nastąpienia zgonu męża i na to się godziła. Wyrok w sprawie karnej jednoznacznie wskazuje, że wnioskodawczyni umyślnie pozbawiła życia swojego małżonka i bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy pozostaje fakt, że uczyniła to w zamiarze ewentualnym, a nie bezpośrednim.

Przedmiotowa apelacja prezentuje stanowisko, w myśl którego termin „wspólność małżeńska” należy postrzegać przez pryzmat istnienia formalnego związku małżeńskiego, który, bez względu na rodzaj faktycznych więzi pomiędzy małżonkami, jest warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej (poza innymi przesłankami wynikającymi wprost z ustawy).

Poglądu tego nie można podzielić, jako wykładnię zbyt literalną.

Dodatkowo należy podkreślić, że ze względu na charakter świadczeń z ubezpieczenia społecznego istnienie wspólności małżeńskiej uzasadniające przyznanie renty rodzinnej przyjmuje się w wypadku

braku tej więzi, tak jak ma to miejsce w rozpatrywanej sprawie, tylko wtedy, gdy wdowa miała ustalone prawo do alimentów ze strony męża. Wnioskodawczyni takiego prawa nie miała (wyrok SN z dnia 13 czerwca 1997 r., II UKN 197/97, OSNP 1999, nr 10, poz. 309).

Zgodzić się natomiast trzeba ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że z uwagi na alimentacyjny charakter renty rodzinnej, której zadaniem jest zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych uprawnionych członków rodziny po śmierci osoby, która tych środków stale dostarczała, przyznanie prawa do tego świadczenia osobie, która działając umyślnie „pozbyła się” tego żywiciela, godzi w społeczne poczucie sprawiedliwości.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

## PRAWO KARNE

-8-

### Wyrok z dnia 24 września 2009 r. II AKa 140/09

Przewodniczący: SSA Marian Baliński  
Sędziowie: SA Piotr Feliniak  
SO (del.) Jarosław Leszczyński (spr.)

**Przepis art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.), zastrzega co prawda, iż Policja przy wykonywaniu swych zadań może korzystać z pomocy osób niebędących policjantami, zabronione zaś jest ujawnianie danych o osobie udzielającej pomocy Policji w zakresie czynności operacyjno - rozpoznawczych. Niemniej zakaz ten ma wyłącznie charakter niezupełny względny, a więc przy zachowaniu określonych prawem wymogów jest on możliwy do usunięcia.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 24 września 2009 r. sprawy Anity Ł. oskarżonej z art. 280 § 2 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońców od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 27 lutego 2009 r., uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

#### **Z uzasadnienia**

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł. uznał oskarżoną Anitę Ł. za winną tego, że w dniu 20 lutego 2008 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z dwiema kobietami o nieustalonej tożsamości, grożąc Mariannie T. natychmiastowym użyciem noża zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.000 zł oraz biżuterię o wartości 1.050 zł na szkodę pokrzywdzonej, tj. popełnienie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 k.k. i za to na podsta-

wie art. 280 § 2 k.k. wymierzył jej karę 4 lat pozbawienia wolności (...).

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonej w całości, zarzucając: błąd w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym przyjęciu, że to oskarżona dopuściła się czynu opisanego aktem oskarżenia, w sytuacji gdy ustalenia te poczynione zostały faktycznie wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonej bez żadnej możliwej weryfikacji zarówno przez Sąd, jak i w szczególności przez obrońcę, w sytuacji gdy obrońca mimo to, iż zgłosił swój udział w postępowaniu nie został powiadomiony i nie brał udziału w okazaniu przez lustro weneckie a niewłaściwy dobór osób ze względu na wiek i wagę oraz wzrost, które w okazaniu występowały, mógł tym samym sugerować pokrzywdzonej osobę oskarżonej bądź doprowadzić do błędu w rozpoznaniu, tym bardziej, że między zeznaniami pokrzywdzonej, jak i świadków istnieje zasadnicza rozbieżność co do opisu sprawczyni, która według pokrzywdzonej i świadków była osobą narodowości rumuńskiej bądź romskiej o śniadej karnacji i ciemnych włosach, podczas gdy oskarżona ani nie jest osobą przynależną do tej narodowości, ani też kobiety o takich charakterystycznych cechach nie przypomina; naruszenie przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie i nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do treści zeznania jednego ze świadków oskarżenia – najbliższej sąsiadki pokrzywdzonej zgłaszającej na rozprawie przez Sądem jednoznaczne obiekcje, co do wiarygodności zeznania pokrzywdzonej na okoliczność przebiegu zdarzenia opisanego przez pokrzywdzoną, a będącego przedmiotem sprawy i mogącego mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie; naruszenie przepisu art. 170 § 2 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dodatkowe przesłuchanie członków rodziny pokrzywdzonej celem umożliwienia wszechstronnej i prawidłowej oceny wiarygodności teże i przy wątpliwych dowodach na sprawstwo oskarżonej.

Obronca oskarżonej wniósł zatem o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Anity Ł., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy okazała się zasadna.

Nie przesądzając o sprawstwie oskarżonej należało uznać, iż Sąd I instancji dopuścił się uchybień, które skutkować musiały wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy oparł się na dowodzie w postaci okazania osoby, który został przeprowadzony niezgodnie z regulacjami przewidzianymi przepisami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104, poz. 981). Należy wskazać przede wszystkim treść § 5 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia, który wprost stanowi, że osoby przybrane do osoby okazywanej powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne. Trudno zatem uznać, iż te wymogi zostały zachowane skoro istniała istotna różnica w wieku i wadze osób przybranych do okazania, a wiekiem i wagą oskarżonej. Sam Sąd Okręgowy zwrócił zresztą uwagę na niedoskonałości przeprowadzonej czynności procesowej, niemniej jednak nie przydał tym uchybieniem większej wagi, uznając ostatecznie dowód z okazania za pełnowartościowy.

Wątpliwości na tym tle nabierają na sile, gdy uwzględni się również opis sprawcy dokonanego na Mariannie T. rozboju, przedstawiony przez nią samą, jak również osoby, którym pokrzywdzona relacjonowała przebieg zdarzenia. Mariannie T. opisując postać kobiety, która dokonała na niej rozboju wskazywała, że była to osoba, która wyglądała jak Cyganka. Powyższe koresponduje także z zeznaniami Lucyny A. i Eugeniusza R., którzy również przyznali, że w dniu zdarzenia mieli do czynienia z kobietami prawdopodobnie pochodzenia romskiego, z których jedna usiłowała wejść do mieszkania pod pretekstem sprzedaży koca, a więc działającej w sposób opisany przez pokrzywdzoną.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera fakt, iż Sąd Okręgowy mając możliwość okazania osoby oskarżonej świadkom: Lucynie A. i Eugeniuszowi R. mającymi przecież bezpośredni kontakt z kobietą wyglądem przypominającej Cygankę i która jak to ustalił Sąd, była tą samą osobą, która dokonała rozboju na pokrzywdzonej, zaniechał tej czynności, uznając za wystarczające stwierdzenie wyżej wskazanych osób, że nie będą w stanie jej rozpoznać.

Sąd Okręgowy zupełnie zignorował także informację uzyskaną na rozprawie od świadka – funkcjonariusza Policji, Konrada J. W swoich zeznaniach świadek ten wprost stwierdził, iż w przeszłości prowadził sprawę przeciwko innej kobiecie o nazwisku Ł., narodowości romskiej, która również posiadała wiedzę na temat sposobu dokonywania czynów, tego rodzaju, jaki został popełniony w stosunku do pokrzywdzonej.

W kontekście zatem ustalenia dokonanego przez Sąd I instancji, iż sprawcą rozboju na pokrzywdzonej była kobieta wyglądem przypominająca osobę narodowości romskiej oraz faktu, iż w przeszłości świadek Konrad J. prowadził postępowanie, w którym występowała osoba takiej narodowości, nosząca nazwisko Ł. (co ma znaczenie biorąc pod uwagę sposób wytypowania oskarżonej), zaniechanie podjęcia czynności sprawdzających w tym przedmiocie stanowiło istotne uchybienie.

Skoro nadrzędnym celem postępowania karnego jest ustalenie osoby sprawcy przestępstwa i podjęcie stosownych kroków przewidzianym prawem, aby taka osoba poniosła odpowiedzialność karną, bacząc jednocześnie by osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), to obowiązkiem organów prowadzących postępowanie jest wszechstronne wyjaśnienie wszelkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Może to nastąpić wyłącznie wtedy, gdy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia będą dokonywane w zgodzie z zasadą prawdy materialnej. Oczywiście należy pamiętać, że dochodzenie na podstawie dowodów do ustaleń faktycznych, z uwagi na redukcyjny charakter rozumowania pozwala na osiągnięcie tylko określonego stopnia prawdopodobieństwa prawdziwości dokonywanych ustaleń. Prawdopodobieństwo prawidłowości dokonanych ustaleń musi być zatem niezwykle wysokie. Udowodnienie oznacza więc taki stan, że fakt przeciwny dowodzonemu wydaje się realnie niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Do tego czasu nie jest możliwe uznanie, iż dany fakt został udowodniony. Wydając rozstrzygnięcie w sprawie sąd orzekający zobligowany jest zatem wykluczyć możliwość popełnienia pomyłki, wykorzystując wszelkie czynności zmierzające do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie podjął wszystkich kroków, aby urzeczywistnić wskazaną powyżej zasadę. Sąd ten nie dociekał kwestii źródła uzyskania informacji, iż to oskarżona jest sprawcą dokonanego rozboju. Oddalając wniosek dowodowy obrońcy oskarżonej o wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o zwolnienie z tajemnicy państwowej Roberta M., Sąd Okręgowy nie wskazał podstawy prawnej swego rozstrzygnięcia. Niemniej z treści uzasadnienia postanowienia należy domniemywać, iż podstawą swego orzeczenia Sąd I instancji uczynił treść art. 20 b ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r., Nr 43, poz. 277 ze zm. – dalej: „ustawa o Policji”). Co prawda przepis ten stanowi, iż udzielenie informacji o szczegółowych formach, zasadach i organizacji czynności operacyjno - rozpoznawczych, a także o prowadzonych czynnościach oraz o stosowanych środkach i metodach ich realizacji może nastąpić wyłącznie w przypadku, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w związku z wykonywaniem tych czynności, jednakże warto wskazać, iż w tej kwestii przedmiotem zainteresowania Sądu nie powinny być formy, zasady i organizacja czynności operacyjno - rozpoznawczych, a jedynie źródło informacji, na podstawie którego wytypowano oskarżoną jako sprawczynię czynu popełnionego na osobie pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nic nie stało na przeszkodzie, aby wystąpić do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o zgodę na zwolnienie z tajemnicy państwowej funkcjonariusza Policji na okoliczność danych źródła informacji w ramach prowadzonych czynności operacyjno - rozpoznawczych na temat inkryminowanego zdarzenia. Przepis art. 22 ust. 1 ustawy o Policji zastrzega, co prawda, iż Policja przy wykonywaniu swych zadań może korzystać z pomocy osób niebędących policjantami, zabronione zaś jest ujawnianie danych o osobie udzielającej pomocy Policji w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych. Niemniej zakaz ten ma wyłącznie charakter niezupełny względny, a więc przy zachowaniu określonych prawem wymogów jest on możliwy do usunięcia. Przepis art. 22 ust. 1a ustawy o Policji stanowi wyraźnie, że ujawnienie danych o osobie, o której mowa w ust. 1, może nastąpić jedynie w przypadkach i trybie określonym w art. 9 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach



pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra (Dz. U. Nr 106, poz. 491 ze zm.). Przepis ten w ustępie 1 w zdaniu pierwszym wyraźnie stanowi, iż „Minister właściwy do spraw wewnętrznych może zezwalać pracownikom, policjantom, strażakom, funkcjonariuszom Straży Granicznej i żołnierzom jednostek jemu podporządkowanych lub przez niego nadzorowanych na udzielenie wiadomości stanowiącej tajemnicę państwową lub służbową określonej osobie lub instytucji”. Wyłączenia opisane w zdaniu drugim cytowanego przepisu, nie mają zastosowania do przypadku, jaki zaistniał na gruncie niniejszej sprawy.

Ewentualne zatem uzyskanie zezwolenia i tym samym możliwość pozyskania istotnego źródła dowodowego, zwłaszcza w kontekście niemożności powtórzenia czynności okazania z udziałem pokrzywdzonej, ma niezwykle ważne znaczenie dla ustalenia tożsamości rzeczywistego sprawcy.

W tym miejscu należy również podkreślić, iż Sąd I instancji uzasadniając swe postanowienie oddalające wskazany powyżej wniosek obrońcy oskarżonej powołał się na argument, że „w sprawie jest inny materiał dowodowy, który pozwala dojść do wniosków wskazanych w tezie obrońcy”. Jakkolwiek przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. pozwala oddalić wniosek dowodowy, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, tym niemniej uzasadnienie Sądu Okręgowego jest o tyle niezrozumiałe, iż celem tezy obrońcy było wykazanie, że to nie oskarżona jest sprawcą zarzuconego jej czynu, zaś pogląd Sądu wyrażony w zaskarżonym wyroku przeczy tej tezie całkowicie. (...).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy będzie więc związany powyższymi wskazaniem, a zatem: podejmie działania mające na celu wyjednanie zezwolenia na ujawnienie przez świadka Roberta M. informacji stanowiących tajemnicę państwową w zakresie źródła wskazującego na oskarżoną, jako sprawcę przestępstwa; przeanalizuje treść zeznań świadka Konrada J. pod kątem ewentualnego błędu w procesie typowania sprawcy przestępstwa; przesłucha ponownie sąsiadów pokrzywdzonej, którzy mieli bezpośrednią styczność z kobietą o wyglądzie zbliżonym do osób narodowości romskiej, na okoliczność tożsamości tej osoby z oskarżoną.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak na wstępie.

**Wyrok**  
**z dnia 28 stycznia 2010 r.**  
**II AKa 201/09**

Przewodniczący: SSA Marian Baliński  
Sędziowie: SA Wojciech Szymczak  
SA Piotr Feliniak (spr.)

**Użycie przez ustawodawcę sformułowania „sąd, o którym mowa w art. 396 § 2 k.p.k.”, przesądza o tym, iż w czynności tej bierze udział sąd wezwany, a nie sędzia wyznaczony ze składu. Udział tego sądu jest więc warunkiem niezbędnym, warunkującym prawidłowość przeprowadzonej czynności, a w konsekwencji umożliwiającym powoływanie się na ten dowód – przy dokonywaniu ustaleń, względnie dokonywanie oceny wiarygodności innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Brak spełnienia tego warunku jest więc obrazą przepisu art. 177 § 1a k.p.k.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2010 r. sprawy Piotra K. oskarżonego z art. 148 § 1, art. 270 § 1, art. 275 § 1 i art. 242 § 3 k.k., na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 grudnia 2008 r., zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej, uchyla wyrok, co do pkt 1a i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania, utrzymuje wyrok w pozostałej części w mocy, na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu nową karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (...).

**Z uzasadnienia**

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 8 grudnia 2008 r. uznał oskarżonego Piotra K. za winnego popełnienia szeregu zarzucanych w akcie oskarżenia czynów, za które wymierzył kary jednostkowe, a następnie w ich miejsce karę łączną.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił m.in. naruszenie art. 177 § 1a oraz 396 § 2 k.p.k., poprzez nie branie udziału sądów wezwanych, którym Sąd I instancji zlecił przesłuchanie świadków, przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość, w tychże czynnościach, podczas gdy z przepisu art. 177 § 1a k.p.k. wynika, że przesłuchanie świadka, przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość może nastąpić, z tym że w postępowaniu przed sądem w czynności bierze udział sąd, o którym mowa w art. 396 § 2 k.p.k., tj. sąd wezwany (...).

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi na fakt, że sąd był nienależycie obsadzony przy czynnościach przesłuchania świadków przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tych czynności na odległość, z uwagi na brak udziału sądu wezwanego, ewentualnie o odroczenie rozprawy i przekazanie SN w trybie art. 441 § 1 k.p.k. do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy: „Czy, nie branie udziału sądu wezwanego, któremu Sąd I instancji zlecił przesłuchanie świadka, w trybie określonym w art. 177 § 1a k.p.k., w tej czynności procesowej, jest uchybieniem procesowym, wyszczególnionym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem skutkującym uchyleniem wyroku przez sąd odwoławczy na posiedzeniu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia?” (...).

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Z uwagi na zakres apelacji stwierdzić należy, iż jest ona częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do tej jej części, która dotyczy zarzutów związanych z przypisywanym oskarżonemu Piotrowi K. przestępstwem opisanym w pkt 1a wyroku. Apelacja w tej części jest zasadna, ale jedynie w aspekcie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), oraz w zakresie wniosku, w którym postuluje się o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł. Wniosek ten w przedmiotowej sprawie należy uwzględnić, chociaż podstawą jego nie może być wskazywana przez skarżącego przesłanka określona w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zasadność zarzutu wynika z wprowadzonej do kodeksu postępowania karnego w dniu 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), nowelizacji i zastosowania w polskiej procedurze karnej nowoczesnych technologii przetwarzania informacji. Jedną z nich jest przewidziana w art. 177 § 1a k.p.k. możliwość przesłuchiwanie świadka przy użyciu urządzeń umożliwiających przeprowadzanie tych czynności na odległość. Przepis ten nie precyzuje ani przesłanek warunkujących zastosowanie tej instytucji, a więc, w jakich sytuacjach możliwym jest odstępianie od zasady wyrażonej w art. 177 § 1 k.p.k., ani nie precyzuje przy użyciu jakich urządzeń technicznych możliwym jest przeprowadzenie tej czynności.

Odnosząc się do kwestii technicznych, wydaje się, że możliwym jest skorzystanie z jakichkolwiek urządzeń umożliwiających zarówno transmisję dźwięku i obrazu, jak i samego dźwięku. Mając jednak na uwadze, iż skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 177 § 1a k.p.k. stanowi wyjątek od zasady, podstawową formą winna być wideokonferencja, bowiem ta forma, poprzez możliwość obserwacji osoby przesłuchiwanej, jej zachowania, sposobu składania zeznań, umożliwia pełniejszą ich ocenę w płaszczyźnie wiarygodności i jest najbliższa zasadzie bezpośredniości obowiązującej w polskiej procedurze karnej.

Z treści art. 177 § 1a k.p.k. wynika, iż w takiej czynności udział bierze sąd, o którym mowa w art. 396 § 2 k.p.k. Pojawiać się może pytanie, o którą z sytuacji przewidzianych w tym artykule chodzi. *Ratio legis* wskazuje, iż wzięcie w tej czynności udziału przez sędziego wyznaczonego byłoby sprzeczne z celem tego unormowania, bowiem sprowadzałoby się do stosowania już poprzednio znanej procedury karnej instytucji przeprowadzenia przesłuchania świadka przez sędziego wyznaczonego ze składu, zaś różnica byłaby taka, iż pozostali członkowie składu i inni uczestnicy postępowania przysłuchiwaliby się tej czynności i ją obserwowali, przy równoczesnej możliwości włączenia się do tak przeprowadzonej czynności.

Powyższe, a także użycie przez ustawodawcę sformułowania „sąd, o którym mowa w art. 396 § 2 k.p.k.”, przesądza jednak o tym, iż w czynności tej bierze udział sąd wezwany, a nie sędzia wyznaczony ze składu. Udział tego sądu jest więc warunkiem niezbędnym, warunkującym prawidłowość przeprowadzonej czynności, a w konsekwencji

umożliwiający powoływanie się na ten dowód – przy dokonywaniu ustaleń, względnie dokonywanie oceny wiarygodności innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Brak spełnienia tego warunku, jest więc oczywistą obrazą przepisu art. 177 § 1a k.p.k.

Zadaniem sądu wezwanego jest bowiem, przede wszystkim, czuwanie nad prawidłowością przebiegu czynności w miejscu, gdzie znajduje się osoba przesłuchiwana oraz zapewnienia, iż osoba ta jest tą osobą, którą w charakterze świadka, czy też biegłego, zamierza przesłuchać sąd właściwy, a więc sąd przeprowadzający czynność przesłuchania. Istotnym jest także i to, że tylko sąd wezwany zobowiązany jest do zapewnienia osobie przesłuchiwanej uprawnień wynikających z treści art. 171 § 1 k.p.k., a więc zapewnienia swobodnej wypowiedzi. Udział tego sądu ma istotne znaczenie dla sędziów oraz wszystkich uczestników postępowania także w tym sensie, że gwarantuje, iż czynność procesowa przeprowadzona nie bezpośrednio przed sądem orzekającym nie jest obciążona żadnym błędem.

W ocenie sądu odwoławczego, udział sądu wezwanego winien znaleźć wyraz bądź w formie protokołu z przeprowadzenia tej czynności, bądź w formie oświadczenia złożonego przez ten sąd w trakcie przeprowadzania czynności przewidzianej w art. 177 § 1a k.p.k. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy wykorzystywane będą jedynie urządzenia przenoszące dźwięk.

Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego wynika wprost z treści obowiązujących przepisów procedury i jest powszechnie akceptowane w doktrynie prawa (por. Paweł Wiliński „Przesłuchanie świadka na odległość w postępowaniu karnym”, P.S. z 2005 r., z. 6 poz. 16, Arkadiusz Lach „Przesłuchanie na odległość w postępowaniu karnym”, P i P z 2006 r., z. 12, poz. 80).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy wykorzystał zarówno pomoc prawną w ramach wykorzystania instytucji sądu wezwanego (...), jak i nowe unormowanie przewidziane w art. 177 § 1a k.p.k., korzystając z jego formy w postaci wideokonferencji. Ta druga czynność dotyczyła przesłuchania świadków (...). Protokoły przesłuchań tych świadków wskazują, iż dokonano ich z obrazą treści art. 177 § 1a k.p.k., a więc bez udziału sądu wezwanego. Jest to więc czynność dokonana z ewidentną obrazą prawa procesowego o charakterze względ-

nej przyczyny odwoławczej. Należało więc rozstrzygnąć, czy obraza ta mogła mieć wpływ na treść wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie sytuacja taka wystąpiła i to nie tylko z przyczyn, o których mowa była powyżej i które określić można brakiem możliwości pozytywnej weryfikacji, że złożone zeznania odpowiadały warunkom określonym w art. 171 § 1 k.p.k. Przeprowadzone postępowania miało charakter poszlakowy, a więc uznano sprawstwo oskarżonego przy braku dowodów bezpośrednich, co przyznaje sam sąd orzekający w sprawie. Charakter poszlakowy tego postępowania powoduje, że ocena prawidłowości ustaleń faktycznych sądu wyrokującego uzależniona jest od rozważenia przez ten sąd całokształtu okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jest to szczególnie ważne w takim procesie, w którym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak może być uznany za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak stanowiąca ogniwo tego łańcucha, ustalona jest w sposób niewątpliwy z wyłączeniem odmiennego jej rozumienia. Dowód z poszlak może być pełnowartościowym dowodem winy dopiero wtedy, gdy łańcuch poszlak rozumianych, jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio, tj. w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której niewątpliwie wynika, że tylko oskarżony jest sprawcą czynu. Jeżeli poszlaki we wzajemnym powiązaniu nie wykluczają możliwości innej wersji – to przy zastosowaniu reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k. należy uznać, że taki dowód z poszlak nie daje wystarczających podstaw do ustalenia winy oskarżonego (por. wyrok SN z dnia 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNwSK 2007, z. 1, poz. 2669).

Ponadto podnieść należy, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 7 k.p.k. przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

W sprawie poszlakowej ta zasada ma podwójne zastosowanie. Po pierwsze, dotyczy ona oceny przeprowadzonych dowodów (środków dowodowych) i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki. Nadto dotyczy również dalszego etapu – to jest stwierdzenia, czy ustalone już fakty (poszlaki), dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń, co do faktu głównego, tj. popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przestępnego (por. wyrok SN z dnia 3 września 1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. wkł. 1999, z. 2, poz. 6).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić więc należy, iż warunki te w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione. Sąd Okręgowy bowiem, przesłuchując świadków w drodze wideokonferencji, nie tylko dokonał tej czynności z obrazą art. 177 § 1a k.p.k., ale także dowód z zeznań tych świadków pozostawił poza oceną, na co wskazuje treść uzasadnienia wydanego orzeczenia. W związku z powyższym naruszył przepis art. 410 k.p.k. Pominiecie istotnych dla sprawy okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy, stanowi oczywistą obrazę przepisu 410 k.p.k. (zob. wyrok SN z dnia 16 lutego 1977 r., IV Kr 320/76, OSNPiG 1977, z. 7-8, poz. 62). Podnieść przy tym należy, iż nie można nie dostrzec, iż w treści zeznań Anny K., gdyby nawet uznać tak przeprowadzony dowód za pozwalający na jego podstawie dokonywanie ustaleń i ocen w sprawie, pojawiają się okoliczności, które nie wykluczają twierdzeń oskarżonego związanych z przyjętą przez niego linią obrony.

W powyższej sytuacji należało więc stwierdzić, iż z powodu podniesionych uchybień nie było możliwym uznanie, że wskazane uchybienia nie miały wpływu na treść wydanego wyroku i dlatego orzeczenie w tej części należało uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

Należy odrębnie odnieść się do postulowanego przez skarżącego uchylenia wyroku w oparciu o bezwzględną przesłankę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., względnie o odroczenie rozprawy w celu przekazania SN w trybie art. 441 § 1 k.p.k. rozstrzygnięcia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy. „Czy, nie branie udziału sądu wezwanego, któremu Sąd I instancji zlecił przesłuchanie świadka, w trybie określonym a art. 177 § 1a k.p.k., w tej czynności procesowej, jest uchybieniem procesowym, wyszczególnionym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem skutkującym uchyleniem wyroku



przez sąd odwoławczy na posiedzeniu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia?”.

Brak było podstaw do uwzględnienia takich zarzutów i wniosków, bowiem kwestia ta została już rozstrzygnięta przez SN w postanowieniu z dnia 2 marca 2009 r., V KK 319/08 (OSNKiW 2009, z. 6, poz. 49).

Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w tym orzeczeniu pogląd, że nienależyta obsada sądu, jako uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. odnosi się jedynie do sądu, który wydał orzeczenie, co wynika wprost z określenia użytego w treści tego przepisu. Do tego składu orzekającego nie należy sąd wezwany (art. 396 § 1 i 2 k.p.k.), a więc dokonujący na zlecenie sądu orzekającego określonych czynności w postępowaniu dowodowym.

Nienależyta obsada sądu wezwanego, a tym bardziej przeprowadzenie czynności dowodowej bez nakazanego ustawą udziału sądu wezwanego (art. 177 § 1a k.p.k.) ,nie oznacza zatem zaistnienia uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...).

**Postanowienie  
z dnia 15 lipca 2009 r.  
II AKz 417/09**

Przewodnicząca: SSA Krystyna Mielczarek  
Sędziowie: SA Wojciech Szymczak (spr.)  
SO (del.) Barbara Augustyniak

**Przez inną okoliczność wyłączającą ściganie w ujęciu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. rozumie się przeszkody natury prawnej, wynikające z norm Kodeksu postępowania karnego albo z przepisów innych ustaw lub umów międzynarodowych. Natomiast wszelkie stany mające charakter przeszkód faktycznych uniemożliwiających prowadzenie postępowania stanowią podstawę do zawieszenia tego postępowania, w oparciu o art. 22 § 1 k.p.k.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu zażalenia Dyrektora Biura Lustracyjnego IPN w W. w sprawie Bolesława B. na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 13 maja 2009 r. w przedmiocie umorzenia postępowania lustracyjnego, uchyla zaskarżone postanowienie (...).

**Z uzasadnienia**

Postanowieniem z dnia 13 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł. podjął zawieszone postępowanie w sprawie Bolesława B. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 20 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. nr 63, poz. 425 ze zm.) umorzył postępowanie w sprawie (...).

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył Dyrektor Biura Lustracyjnego IPN w W., który zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść postanowienia, a w szczególności art. 17 § 1 pkt 11 i art. 22 k.p.k. poprzez błędną wykładnię tych przepisów i po-

minięcie ich wzajemnego powiązania, a w następstwie przyjęcie, iż schorzenie stwierdzone u lustrowanego stanowi „inną okoliczność wyłączającą ściganie”, nie zaś „długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania”, co skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem tych przepisów w zaistniałej sytuacji procesowej, to jest bezzasadnym podjęciem i umorzeniem postępowania lustracyjnego.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do kontynuowania czynności w warunkach art. 22 k.p.k.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie jest zasadne.

Zgodzić się należy ze skarżącym, iż przez inną okoliczność wyłączającą ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. rozumie się przeszkody natury prawnej, wynikające z norm Kodeksu postępowania karnego albo z przepisów innych ustaw lub umów międzynarodowych. Natomiast wszelkie stany mające charakter przeszkód faktycznych uniemożliwiających prowadzenie postępowania stanowią podstawę do zawieszenia tego postępowania w oparciu o art. 22 § 1 k.p.k.

Z treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów z dnia 26 marca 2009 r. wynika, że stwierdzona u Bolesława B. choroba ma charakter postępujący i nieodwracalny. Uniemożliwia jego udział w postępowaniu lustracyjnym. Bolesław B. nie jest w stanie zrozumieć czego dotyczy niniejsze postępowanie. Choroba psychiczna oskarżonego w trakcie postępowania stanowi podstawę do jego zawieszenia, jeżeli uniemożliwia oskarżonemu udział w procesie, a więc gdy mimo udziału obrońcy nie jest on w stanie kierować swym zachowaniem w toku postępowania, tj. w sposób właściwy rozumieć znaczenia czynności procesowych, składać sensownych oświadczeń (zob. wyrok SN z 18 maja 1979 r., IV KR 92/79, OSNPG 1979, z. 11, poz. 156). Fakt, iż choroba stwierdzona u lustrowanego ma charakter nieodwracalny nie może skutkować przyjęciem, że stanowi to okoliczność wyłączającą ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. W dalszym bowiem ciągu choroba ta pozostaje okolicznością faktyczną uniemożliwiającą prowadzenie postępowania lustracyjnego. Nie da się przewidzieć, w jakim terminie ustąpi ta przeszkoda. Nieuprawnionym jest zatem wywo-

dzenie z tej okoliczności podstaw do umorzenia postępowania, jak uczynił to Sąd Okręgowy (...).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

# Skorowidz artykułowy

## Orzecznictwo w sprawach cywilnych

### *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)*

Art.	poz.
45.....	3

### *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)*

Art.	poz.
6.....	1
23.....	2
38.....	1
40 § 1.....	1
64.....	3
355 § 2.....	1
361.....	1
391.....	1
417.....	1
443.....	1
455.....	1
471.....	1
475 § 1.....	1
481 § 1.....	1
493 § 1.....	1
495 § 1.....	1
746 § 1.....	1
750.....	1

### *Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)*

Art.	poz.
19 § 1.....	3
25.....	3
98 § 1.....	1
108.....	1
130 § 1.....	3

130 <sup>3</sup> § 1.....	3
194 § 3.....	1
227.....	1
232.....	1
233.....	1
328 § 2.....	1
355 § 1.....	1
370.....	3
385.....	1, 2
386 § 1.....	1, 3
391 § 1.....	1
395 § 2.....	3
397 § 2.....	3
398.....	3
1047 § 1.....	3

***Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 119, poz. 1116 ze zm.)***

Art.	poz.
17 <sup>14</sup> .....	3
49.....	3
49 <sup>1</sup> .....	3

***Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.)***

Art.	poz.
3 ust. 2.....	3
18 ust. 2.....	3
19 ust. 3 pkt 2.....	3
95 ust. 2 pkt 2.....	3

***Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.)***

Art.	poz.
30.....	2

***Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.)***

Art.	poz.
------	------

23 ust. 1.....	2
28.....	2
<b>Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.)</b>	
Art.	poz.
45 ust. 1 pkt 3.....	1
45a ust. 1 pkt 2.....	1
45a ust. 2 pkt 3.....	1
45a ust. 3 pkt 2.....	1
45a ust. 3 pkt 3.....	1

**Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.)**

Art.	poz.
39 ust. 1 pkt 1.....	1
40.....	1
48 ust. 1 pkt 2.....	1

**Ustawa z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. Nr 26, poz. 306 ze zm.)**

Art.	poz.
1 pkt 1.....	1
3 ust. 1.....	1

**Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)**

Art.	poz.
6.....	3

**Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych**

**Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)**

Art.	poz.
19.....	7
32.....	4
33.....	4
67 ust. 1.....	4
71.....	7
91 ust. 2.....	4

188 pkt 1.....	4
193.....	4

***Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)***

Art.	poz.
359 § 2.....	6
410.....	6
455.....	6
481 § 1.....	6

***Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)***

Art.	poz.
219.....	4
316.....	4
385.....	4,5,7
386 § 1.....	6
477 <sup>13</sup> .....	4
477 <sup>14</sup> § 1.....	5,6

***Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 54 ze zm.)***

Art.	poz.
23.....	7

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)***

Art.	poz.
11 § 2.....	6
12.....	6
271 § 1.....	6
273.....	6
286 § 1.....	6

***Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.)***

Art.	poz.
6.....	4
7.....	4



24.....	4
29.....	4
32.....	4
46.....	4
70 ust. 3.....	7
114 ust. 1.....	7
134 ust. 1 pkt 4.....	7
138 ust. 1.....	6
138 ust. 2 pkt 2.....	6
138 ust. 3.....	6
138 ust. 4.....	6
184.....	4

***Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych  
(jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.)***

Art.	poz.
47 ust. 1a.....	5
84 ust. 1.....	6
84 ust. 3.....	6
109.....	5

***Ustawa z dnia 27 września 1973 r. o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i  
ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 31, poz. 145 ze zm.)***

Art.	poz.
8.....	5

***Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzone  
w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze  
zm.)***

Art.	poz.
14.....	4

***Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską sporządzony w Rzymie dnia  
25 marca 1957 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/3 ze zm.)***

Art.	poz.
141.....	4

***Dyrektywa Rady 79/7 EWG z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego  
wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w  
dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE z 1979 r. L 6 str. 24)***

Art.	poz.
7 ust. 1.....	4

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1973 r. w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin (Dz. U. Nr 1 poz. 1)**

§	poz.
4.....	5

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 sierpnia 1987 r. w sprawie wykonania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin (Dz. U. Nr 26, poz. 145 ze zm.)**

§	poz.
10.....	5

**Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz. U. Nr 7, poz. 41 ze zm.)**

§	poz.
44.....	5
45.....	5

## **Orzecznictwo w sprawach karnych**

**Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)**

Art.	poz.
85.....	9
86 § 1.....	9
88.....	9
148 § 1.....	9
242 § 3.....	9
270 § 1.....	9
275 § 1.....	9
280 § 2.....	8,9

**Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)**

Art.	poz.
2 § 1 pkt 1.....	8
5 § 2.....	9
7.....	9
17 § 1 pkt 11.....	10
22 § 1.....	10
170 § 1 pkt 2.....	8
170 § 2.....	8
177 § 1.....	9
177 § 1a.....	9
396 § 1.....	9
396 § 2.....	9
410.....	9
413 § 1 pkt 4.....	8
413 § 2 pkt 1.....	8
424 § 1 pkt 1.....	8
438 pkt 2.....	9
438 pkt 3.....	8
439 § 1 pkt 2.....	9
441 § 1.....	9
442 § 1.....	9

***Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.)***

Art.	poz.
20b.....	8
22 ust. 1.....	8
22 ust. 1a.....	8

***Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.)***

Art.	poz.
20.....	10

***Ustawa z dnia 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra (Dz. U. Nr 106, poz. 491 ze zm.)***

Art.	poz.
9.....	8

***Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz. U. Nr 104, poz. 981)***

§	poz.
5 ust. 1.....	8

# Skorowidz przedmiotowy

poz.

## Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- legitymacja procesowa bierna.....	1
- ochrona dóbr osobistych.....	2
- umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym.....	1
- ustawowe zwolnienie od kosztów sądowych.....	3

## Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- odsetki od nienależnie pobranego świadczenia.....	6
- podstawa wymiaru składki twórców.....	5
- renta rodzinna.....	7
- różnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.....	4

## Orzecznictwo w sprawach karnych

- inna okoliczność wyłączająca ściganie.....	10
- przesłuchanie świadka na odległość.....	9
- zwolnienie z tajemnicy państwowej.....	8

## Wykaz orzeczeń

	poz.	str.
<b>Prawo cywilne:</b>		
Wyrok z dnia 16 kwietnia 2008 r., I ACa 72/08	1	4
Wyrok z dnia 9 października 2009 r., I ACa 639/09	2	22
Postanowienie z dnia 10 marca 2009 r., I ACz 185/09	3	25
<b>Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:</b>		
Wyrok z dnia 2 czerwca 2009 r., III AUa 1212/08	4	30
Wyrok z dnia 15 października 2009 r., III AUa 139/09	5	39
Wyrok z dnia 8 kwietnia 2009 r., III AUa 763/08	6	46
Wyrok z dnia 10 lutego 2010 r., III AUa 698/09	7	53
<b>Prawo karne:</b>		
Wyrok z dnia 24 września 2009 r., II AKa 140/09	8	60
Wyrok z dnia 28 stycznia 2010 r., II AKa 201/09	9	67
Postanowienie z dnia 15 lipca 2009 r., II AKz 417/09	10	74

## Spis treści:

	str.
<b>Orzeczenia</b>	
Prawo cywilne.....	5
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych.....	30
Prawo karne.....	60
<b>Skorowidz artykułowy</b> .....	77
<b>Skorowidz przedmiotowy</b> .....	85
<b>Wykaz orzeczeń</b> .....	86

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne  
jest na stronie internetowej  
[www.lodz.sa.gov.pl](http://www.lodz.sa.gov.pl)*